Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, środa 30 września 1936 Nr. 269

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Izba francuska uchwaliła projekt ustawy dewaluacyjnej

350 głosami przeciw 221 głosom

Paryż, 29. 9. PAT. Posiedzenie Izby deputowanych po przerwie wieczornej wznowione zostało o godz. 21 min. 35. Pierwszym mówcą był niezależny republikanin Fernand Laurent, który zapytuje, dlaczego konieczne zarządzenia nie zostały wydane w czerwcu i dlaczego premier oświadczył uroczyście w Izbie, iż rząd nie będzie uciekał się do operacji walutowej. Mówca stwierdza, że nie sytuacja techniczna Francji doprowadziła rząd do dewaluacji waluty, lecz że niemożliwym było przedstawienie budżetu zrównoważonego. Obecna operacja nie jest stabilizacją, lecz oderwaniem się od złota.

Mówca potępia następnie system ruchomej skali płac i oświadcza, że pierwszy eksperyment premiera Bluma powiększenia siły nabywczej szerokich mas zakończył się niepowodzeniem, które znalazło wyraz w dewaluacji. Obecnie będziemy — dodał deputowany Laurent — świadkami drugiego eksperymentu z frankiem kauczukowym.

Następcy mówca republikanin lewicowy Thellier omawia niepokój, który ogarnął kraj na wiadomość o dewaluacji. Kraj obawia się nowej inflacji. Metody rządu są złe, a polityka jego jest nieudana. Jednakże opozycja nie sprzeciwia się eksperymentowi rządowemu. Pomimo nieprzerwanej kampanii wyborczej rządu zaufanie nie wróciło. Niepokój gospodarczy wzmógł się, a okupacja fabryk tej sytuacji nie poprawia. Mówca wytyka większości rządowej hasło wyborcze, głoszące „ani deflacja, ani dewaluacja". Co się tyczy układu z Anglią i Stanami Zjednoczonymi, to rząd, zdaniem mówcy, osiągnął tylko deklarację neutralności.

Dalszym mówcą był radykał socjalny Rethore, który proponuje zmuszenie do płacenia rzeczywistych gospodarzy kraju, tj. 200 rodzin. Słowa mówcy wywołują ironiczne oklaski na prawicy i okrzyki. Przewodniczący Herriot oświadcza, iż nie może pozwolić, aby tak poważna dyskusja toczyła się w atmosferze chaosu, wobec czego zawiesza posiedzenie.

Po krótkiej przerwie przemawia dalej dep. Rethore, który domaga się wydania surowych zarządzeń przeciwko spekulantom i towarzystwom ubezpieczeń, dodając, iż będzie głosował za projektem rządowym tylko wtedy, gdy zawierać on będzie opodatkowanie wielkich fortun.

Komunista Duclos stwierdza, że deklaracja trzech krajów nie zawiera żadnego zobowiązania. Utworzenie funduszu wyrównawczego w wysokości 10 miliardów franków nie jest pomyślnym objawem pacyfikacji walutowej. Dewaluacja nie była rzeczą nieuniknioną. Doprowadziła do niej deflacja. Mówca również wyraża ubolewanie, że rząd nie dokonał opodatkowania wielkich fortun. Komuniści będą jednak głosowali za dewaluacją, ponieważ w razie przewrotu politycznego dewaluacja byłaby dokonana przez 200 rodzin. Mimo wszystko komuniści pragną, aby zarobki robotników były powiększone w razie wzrostu kosztów utrzymania. Funkcjonariusze państwowi i byli kombatanci powinni korzystać z ruchomej skali płac, rolnicy powinni być nadal pod ochroną, a drożyzna winna być zwalczana. Mowę swą zakończył Duclos żądaniem podjęcia zarządzeń przeciwko reakcji oraz energicznych decyzji w celu zmuszenia do poszanowania ustaw socjalnych.

O godz. 1 w nocy Izba przez podniesienie rąk uchwala zamknięcie dyskusji ogólnej nad projektem walutowym 344 głosami przeciwko 245 izba postanawia przystąpić do dyskusji nad poszczególnymi artykułami projektu.

Na trybunę wstępuje radykał socjalny Rethore, podtrzymując swój kontrprojekt, mający na celu wprowadzenie nadzwyczajnej daniny od fortun powyżej miliona franków. Aczkolwiek minister VincentAuriol oświadcza, iż kontrprojekt nie ma związku z projektem walutowym rządu, dep. Rethore broni swego wniosku, który zostaje odrzucony przez podniesienie rąk.

Art. 2 projektu rządowego postanawia, że nowa wartość franka w złocie będzie ustalona później w drodze dekretu w granicach między 43 a 45 mg. Izba odrzuca 349 głosami przeciwko 210 poprawkę dep. Louis Marin, pozostawiającą parlamentowi sprawę ustalenia w drodze ustawy wartości franka.

Demokrata ludowy Schumann i przedstawiciel federacji republikańskiej Denais podtrzymują poprawkę, aby wymienialność na złoto była zapewniona równocześnie ze stabilizacją. Poprawka ta zostaje odrzucona 351 głosami przeciwko 217. Art. 2 projektu zostaje przyjęty. Izba odrzuca następnie 351 głosami przeciwko 231 poprawkę deputowanego Louis Marin, domagającą się, aby w ciągu trzech miesięcy od ogłoszenia ustawy bite były złote monety, gdyż jest to, zdaniem mówcy, środek zapobieżenia drugiej dewaluacji.

Art. 6 postanawia, że ustawa niniejsza nie stosuje się do płatności międzynarodowych opiewających na franki złote. Izba odrzuca poprawkę niezależnego radykała Drouot, domagającą się, aby w przyszłości pożyczki zagraniczne emitowane we Francji płatne były zawsze w walucie dnia emisji.

Izba przyjmuje następnie artykuł 7, dotyczący zapasów banków kolonialnych, art. 8 dotyczący kontroli Banku Francji nad obrotami złotem oraz art. 9, ratyfikujący dekret o odroczeniu płatności zobowiązań, zawartych w dewizach zagranicznych.

Z kolei Izba przechodzi do rozdziału 2 projektu ustawy „zarządzenia przeciwko spekulacji i zajmowanie złota. Art. 10 mówi o deklarowaniu i zajmowaniu złota w monetach i sztabach. Minister Auriol zgadza się na zwolnienie od obowiązku zgłaszania w stosunku do osób, posiadających złoto w sztabach lub w monetach poniżej 200 gramów. Art. 10 i 11 zostają przyjęte. Podobnie jak i art. 12 mówiący o sankcjach przeciwko spekulantom i oszustom. Art. 13, dotyczący obowiązku zadeklarowania ministrowi finansów wszelkich operacyj, opiewających w dewizach zagranicznych, a zawartych w czasie od 20 do 26 września 1936 został również przyjęty.

Mowa premiera Bluma

Przed przystąpieniem do dyskusji szczegółowej nad rozdziałem 3 projektu rządowego premier Blum zakomunikował, iż rząd godzi się na zastąpienie artykułów 14 i 15 bis. projektu przez poprawkę deputowanych Duclos i Campinchi treści następującej: „rząd upoważniony jest do dnia 31 grudnia 1936 podejmować w drodze dekretów zarządzenia niezbędne dla ochrony siły nabywczej i dla zwalczania nieusprawiedliwionych prób podwyższenia cen. Zarządzenia te będą poddane ratyfikacji izb przed 31 stycznia 1937 r.".

W mowie swej premier Blum przypomniał nacisk, wywierany na niego i na ministrów finansów, zanim jeszcze weszli do rządu, aby po dojściu do władzy przeprowadzili dewaluację. Zamiast posłuchać tych rad — powiedział premier — podjęliśmy próbę odbudowy gospodarczej. Po trzech miesiącach doświadczeń nie-

(Dokończenie na str. 3).

Dr. M. KAHANY

Deklaracje Edena w sprawie Palestyny

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") GENEWA, we wrześniu.

Złożone przez p. Edena, brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, oświadczenie na Radzie Ligi Narodów w sprawie Palestyny, nie zawierało wprawdzie, jak przewidzieliśmy, niczego specjalnie nowego dla żydowskiej opinii publicznej, ale dla samej Rady Ligi posiadało ono swoją doniosłość, gdyż było pierwszym oficjalnym jej poinformowaniem przez władzę mandatową o ostatnich wydarzeniach w Palestynie i o zajętym wobec nich przez Wielką Brytanię stanowisku. Dla uzupełnienia swoich uwag ustnych zakomunikował p. Eden członkom Rady pełny tekst doniosłej deklaracji rządu brytyjskiego ogłoszonej przez Urząd Kolonialny w Londynie, dnia 8 września b. r.

Ta deklaracja przedstawia, jak wiadomo, „strajk" arabski w jego właściwym świetle, jako zorganizowaną akcję „band terrorystycznych", skierowaną przeciwko mandatowi i przeciwko autorytetowi rządu brytyjskiego w Palestynie. Poza tym odwołuje się ona — co w związku z rolą Ligi Narodów jest szczególnie ważne — do przyjętego przez Radę Ligi Narodów w roku 1930 sprawozdania Komisji Mandatowej, które zawierało podstawową i ostateczną interpretację postanowień mandatu brytyjskiego przez Ligę Narodów. W deklaracji z 8-go września cytuje rząd brytyjski, coprawda, tylko jedno stwierdzenie tego sprawozdania a m.: 1) że zawarte w mandacie postanowienia na korzyść obu części ludności są równowartościowe, i 2) że nałożone na mandatariusza podwójne zobowiązania nie zawierają niczego, coby nie dało się ze sobą pogodzić. Te zasady, zawarte istotnie w sprawozdaniu Komisji Mandatowej z roku 1930, sformułowane zostały w sposób powyższy przez ówczesny rząd brytyjski. Komisja Mandatowa formułę tę przyjęła, ale dołączyła do niej bardzo obszerną i bardzo głęboką interpretację, która jest ważniejszą niż sama formuła. Rząd brytyjski polemizował wówczas bardzo ostro z Komisją Mandatową z powodu tego jej sprawozdania, ale w końcu przyjął je bezkompromisowo. Jest dlatego ważne, że dziś powołuje się rząd brytyjski na to właśnie sprawozdanie, cytując z niego, coprawda, tylko najwygodniejszą dla siebie część.

W samej formule o równej wartości „zobowiązań na korzyść obu części ludności" tkwi o tyle oczywisty błąd, że mandat zawiera z jednej strony zobowiązania na korzyść „narodu żydowskiego" (a więc nie samej tylko żydowskiej ludności Palestyny), a z drugiej strony zobowiązania na korzyść „nieżydowskiej ludności Palestyny". O równej wartości tych zobowiązań można zatem mówić tylko w tym sensie, że wykonanie ich obowiązuje władzę mandatową w równej mierze. Nie mogą one natomiast być uważane za „równowartościowe" z punktu widzenia ich ciężaru gatunkowego.

Ustne oświadczenie p. Edena przeznaczone było przede wszystkim dla samej Komisji Mandatowej — reprezentowanej w Radzie podczas tej debaty przez jej wiceprzewodniczącego, Belgijczyka Ortsa, — która prosiła władzę mandatową o złożenie bodaj czysto informacyjnego sprawozdania o ostatnich wydarzeniach w Palestynie na jej jesienną sesję rozpoczynającą się 27 października b. r. P. Eden oświadczył w tej sprawie dosłownie: „Jestem przeświadczony, że Stała Komisja Mandatowa, redagując sprawozdanie ze swojej sesji czerwcowej, nie przewidywała, że rozruchy palestyńskie trwać będą aż po dziś dzień. Rząd Jego Brytyjskiej Mości dołoży zawsze wszelkich starań, by ułatwić Komisji Mandatowej wykonanie jej ważnego zadania. Ale tak jak się rzeczy teraz mają, niema niestety widoków, by rząd brytyjski był w stanie dostarczyć Komisji Mandatowej pożądanych informacyj na jej sesję jesienną. Rada Ligi zrozumie niewątpliwie, że rząd brytyjski nie może, jak długo trwać będą badania Komisji Królewskiej, wyrazić żadnej opinii o przyczynach ostatnich wydarzeń ani też, jak to stwierdził w Izbie Gmin dnia 19 czerwca b. r. minister kolonij, rozpatrywać żadnej zmiany swojej polityki nim nie otrzyma i nie przyjmie do wiadomości sprawozdania Komisji Królewskiej".



MIN. EDEN

P. Orts wyjaśnił w dłuższym oświadczeniu poglądy Komisji Mandatowej, okazał zrozumienie dla stanowiska rządu brytyjskiego, ale zwrócił równocześnie uwagę Rady na fakt, że w braku specjalnego postanowienia, palestyńskie wydarzenia z roku 1936 nie będą mogły być rozpatrzone przez Komisję Mandatową wcześniej, niż w czerwcu 1937 roku i sprawozdanie jej nie dosięgnie Rady Ligi przed wrześniem 1937 roku. P. Eden wyraził raz jeszcze ubolewanie, że rząd brytyjski nie może w tym wypadku pomóc Komisji Mandatowej i Radzie, ale że — nie ma innego wyjścia. Pozostało więc przy tym, że Komisja Mandatowa badać będzie wydarzenia palestyńskie dopiero po otrzymaniu sprawozdania Komisji Królewskiej, a więc nie wcześniej jak w czerwcu 1937 roku.

Godzina była późna, około 7-mej wieczorem, i w to w dodatku w sobotę, tak że członkowie Rady woleli widocznie nie rozpoczynać jakiejś dłuższej wymiany zdań. Raport przedstawiciela Rumunii, streszczający sprawozdanie Komisji Mandatowej z jej czerwcowej sesji, został przyjęty bez dalszej dyskusji i posiedzenie Rady zakończone.

Sprawy palestyńskie wypłyną jednak ponownie w tym tygodniu na szóstej Komisji Zgromadzenia Ligi, która przeprowadzi, jak co roku, ogólną debatę nad działalnością Ligi w zakresie mandatów. Wiadomości ze źródeł arabskich, jakoby bawiący w Genewie minister spraw zagranicznych Iraku, Nuri Said Pasza zamierzał wystąpić z jakimś specjalnym atakiem w sprawe Palestyny w toku debat Zgromadzenia, nie odpowiadają prawdzie już choćby dlatego, że według naszych informacyj Nuri Said Pasza opuszcza dziś Genewę i nie będzie mógł brać osobistego udziału w dalszych debatach Zgromadzenia. Miejsce jego w szóstej Komisji zajmie stały delegat Iraku przy Lidze Narodów, Sahid Nażib. Delegacja polska nie zabrała głosu w sprawach palestyńskich na Radzie, ale zamierza to ponoć uczynić podczas debaty na szóstej Komisji Zgromadzenia.

Litwinowa odpowiedź na Norymbergę

Sensacyjne wystąpienie na Zgromadzeniu Ligi Narodów

Genewa, 29. 9 PAT. Wśród mówców na wczorajszym zgromadzeniu Ligi Narodów przemawiał również delegat ZSRR. komisarz Litwinow, wypowiadając na wstępie pesymistyczne uwagi na temat załatwienia konfliktu włosko-abisyńskiego, kwestii Lokarna i sprawy Gdańska. Komisarz Litwinow przeciwstawił się poglądom, wedle których reforma paktu Ligi Narodów winna być odroczona aż do chwili zapanowania korzystniejszej atmosfery międzynarodowej. Dalej mówca podzielił wszystkie państwa na trzy grupy: na grupę prowadzącą, zdaniem mówcy, politykę agresywną, na państwa neutralne, do których polityki również odniósł się krytycznie, wreszcie na państwa hołdujące zasadzie zbiorowego bezpieczeństwa, którym z kolei zarzucił nie dość energiczne postępowanie w obronie powyższej zasady. Następnie mówca wystąpił w obronie znanej tezy o zbiorowym bezpieczeństwie oraz w obronie regionalnych paktów wzajemnej pomocy. Dalej p. Litwinow wypowiedział się przeciwko zniesieniu zasady jednomyślności przy stosowaniu art. 11 paktu Ligi Narodów, ponieważ jednomyślność ta chroni, zdaniem mówcy, Ligę Narodów przed napływem wielu spraw błahych i drugorzędnych na Radę Ligi. Ponadto zalecenie Rady Ligi Narodów, wydane na zasadzie art. 11 paktu Ligi będą — zdaniem mówcy — skuteczne jedynie wtedy, gdy zostaną poparte sprawnym funkcjonowaniem art. 16 tegoż paktu. Mówca domagał się zniesienia zasady jednomyślności przy stosowaniu art. 16.

Ponadto mówca oświadczył, że rewizja traktatów, oparta na zasadzie art. 19 paktu Ligi Narodów możliwa jest jedynie tylko za całkowitą zgodą stron. W razie braku tej zgody, artykuł 19 powiększyłby spory i zadrażnienia. Ustosunkowując się pozytywnie do francuskiej inicjatywy w sprawie zwołania prezydium konferencji rozbrojeniowej p. Litwinow podkreślił że powszechność prac rozbrojeniowych nie może być ograniczona tylko do Europy. Czyniąc aluzję do ewentualnego powrotu Niemiec do Ligi, Litwinow oświadczył, że „lepiej jest mieć Ligę Narodów bez uniwersalności, aniżeli uniwersalność, pozbawioną zasad ligowych".

Z kolei Litwinow domagał się, aby przystąpiono do rokowań na temat bilateralnych lub regionalnych paktów wzajemnej pomocy, zanim zasada uniwersalności Ligi Narodów zostanie zrealizowana.

Przy okazji Litwinow gwałtownie zaatakował „państwo rządzone przez ludzi, programowo dążących do podbojów terytorialnych, ideologię państwa opartego na nierówności ras i narodowości", wreszcie oświadczył, że uważa „*narodowy socjalizm i rasizm za śmiertelnych wrogów świata pracy i cywilizacji*". W zakończeniu mówca oświadczył, że ZSRR. jest przywiązany do sprawy powszechnego pokoju, dodając, że jego kraj posiada dostateczne środki, aby zapewnić swe bezpieczeństwo

Mowa prem. Bluma

(Dokończenie ze str. 1).

libyśmy prawo powiedzieć: omyliliśmy się. Nie rumieniłbym się z tego powodu. Prezydent Roosevelt powtarzał próby, dopóki nie znalazł skutecznej metody. Ale *ja nie zgadzam się z tym, żeśmy się omylili.* Być może, że gdybym był panem okoliczności, rytm zarządzeń byłby inny. Ustawy so jalne na początku kadencji parlamentu uchwalone zostały jednomyślnie. Jeżeli rząd uważał, iż nie jest jego obowiązkiem czekać na całkowity efekt ustaw złożonych w Izbie i ustaw zapowiedzianych, to dlatego, że nie mógł przeprowadzić na podstawie tezauryzacji wewnętrznej działania, odpowiadającego powadze sytuacji międzynarodowej. W kraju wybuchły nowe konflikty pomiędzy pracodawcami a pracownikami. Frank stał się celem nowych licznych ataków. W tym momencie dojrzały rozmowy, któreśmy podjęli ze Stanami Zjednoczonymi. Mówiono nam: z jaką hypokryzją wszczęliście te rozmowy na początku czerwca. Rząd powinien spróbować wszystkiego, ażeby zapobiec operacji walutowej. Lecz powinien on także przewidzieć wypadek, kiedy ta operacja stałaby się konieczna. Rozmowy doprowadziły do wyniku, podyktowanego okolicznościami i umożliwiającego ochronę zapasów kruszcu, a równocześnie rezultatów socjalnych, osiągniętych przez wzrost siły kupna. Dziwi mnie, że niektórzy nie zrozumieli wagi układu, podpisanego przez trzy mocarstwa, układu, który zyskał aprobatę całego świata. *Układ ten jest elementem w akcji, do której jesteśmy jak najbardziej przywiązani, tj. do obrony pokoju. Jakież są elementy udania się dewaluacji? Współpraca międzynarodowa i pokój wewnętrzny. Strajki i okupacja fabryk nie powinny być decydowane poza odpowiedzialnymi organizacjami robotniczymi. Nie powinny one trwać i nie będą trwały.*

Następnie premier wyraża zaufanie do klasy robotniczej, która będzie umiała użyć środków perswazji i pojednania. Warunkiem wartości zobowiązań jest, aby były one lojalnie szanowane przez drugą stronę. Pracodawcy nie powinni przeciwstawiać robotnikom kontrsyndykatów przeznaczonych do ich rozdzielania. Przechodząc następnie do argumentów, jakie wysunięto przeciwko ruchomej skali zarobków i rent, premier zaznaczył, że niektórzy sądzili, iż Izba uchwalając art. 14, jakby przewidywała prawną zwyżkę szybką cen. Dep. Ebel miał rację mówiąc, że *dewaluacja powinna odbić się tylko na importowanych surowcach i produktach.* Na ten argument byliśmy wrażliwi, Przyjęliśmy więc tekst, dający sposób zwalczania niedozwolonej zwyżki. Rząd przygotuje projekt arbitrażu obowiązkowego w sprawie zarobków.

Poprawka deputowanych Duclos, Campinchi i Renaitour została przyjęta 335 głosami przeciwko 199.

Następnie Izba przyjęła pozostałe artykuły projektu, odrzucając wszystkie poprawki. Całość projektu rządowego uchwalona została 350 głosami przeciwko 221.

Posiedzenie Izby zakończyło się o godz. 10 min. 40 rano.

Z punktu widzenia polityki wewnętrznej jak i zewnętrznej długotrwała debata, która doprowadziła do przyjęcia projektu ustawy o przystosowaniu waluty do cen światowych, jest bardzo interesująca. Szef rządu w mowie swej podkreślił wszystkie dodatnie momenty układu, zawartego między Francją, W. Brytanią i St. Zjedn. w celu wejścia na drogę stabilizacji przez współpracę trzech funduszów wyrównawczych. Złożył również premier wyraźną deklarację w sprawie stanowiska, jakie zajmie rząd wobec nowych konfliktów społecznych w celu utrzymania ładu. Opierając się na wyniku rokowań między 4-ma grupami większości, premier bronił tekstu, przedstawionego przez delegację lewicy w celu zastąpienia systemu skali ruchomej płac przez dekret, który pozostawia rządowi troskę o czuwanie nad cenami i walkę z nieuzasadnioną zwyżką. *Większość frontu ludowego zaznaczyła się bardzo wyraźnie, zarówno przez jednomyślne aprobowanie i oklaskiwanie mowy Bluma, jak i następnie przez uchwalenie tekstu ustawy, zaproponowanego przez komisję w porozumieniu z rządem.* Po 24-godzinnej niemal nieprzerwanej dyskusji, projekt mógł być przesłany do senatu, który go oczekuje.

Upływa termin ultimatum...

Pełnomocnictwa dla sira Wauchope'a

Londyn. 29. 9. (ŻAT) W dzienniku urzędowym ukazało się rozporządzenie o specjalnych pełnomocnictwach dla Wysokiego Komisarza Palestyny sira Artura Wauchope'a z tym, że pełnomocnictwa te może on również przekazywać innej osobie. W kołach politycznych komentowane to jest jako zapowiedź stanu wojennego w Palestynie i liczą się z tym, że Wysoki Komisarz przeleje swoją władzę na generała Dilla.

Gorączkowe narady Arabów

Jerozolima, 29. 9. ŻAT. Stanowcze doniesienie, zapowiadające na dziś wieczór ogłoszenie stanu wojennego w Palestynie, wywołało zamieszanie w kołach polityków arabskich. Od wczoraj w nocy trwają bezustanne narady przywódców arabskich z emisariuszem króla Ibn Sauda, który prowadzi akcję mediacyjną w imieniu czterech władców podległych krajów arabskich: Iraku, Saudii, Transjordanii i Jemenu.

Na dziś zwołano posiedzenie naczelnej rady arabskiej celem rozpatrzenia projektu odezwy, który został przedstawiony przez emisariusza Ibn Sauda, a w której to odezwie Arabowie palestyńscy wzywani są do przerwania strajku i zaniechania terroru.

Jak zapewniają z kół arabskich, przerwanie strajku pociągnie za sobą szereg koncesyj dla Arabów, przy czym koncesje te miałyby ten sam charakter, jak rzekome obietnice, które stanowiły ośrodek akcji mediacyjnej ministra Iraku Nuri Paszy. W pierwszym rzędzie miałoby nastąpić tymczasowe zawieszenie imigracji żydowskiej do Palestyny na czas trwania badań Komisji Królewskiej.

Represje wobec prasy -- hebrajskiej!

Aresztowania wśród terrorystów arabskich. -- Bomba w... grobie zamordowanego działacza arabskiego

Jerozoilma. 29. 9. (ŻAT) Z zarządzenia władz rządowych **„Haarec" został zawieszony na dwa dni.** Redakcja dziennika „Dawar" otrzymała ostrzeżenie, że pismo będzie zawieszone, jeśli nie zastosuje się ono ściśle do przepisów prasowych.

Wczoraj aresztowano 12 terorystów arabskich oskarżonych o różne akty terrorystyczne, jak strzelanie do kolonij żydowskich i patroli wojskowych i posiadanie broni palnej.

W Haifie odbył się wczoraj pogrzeb zamordowanego onegdaj prezesa rady muzułmańskiej i dyrektora banku arabskiego, Hadż Khalil-paszy Taha. Przed opuszczeniem trumny ze zwłokami do grobu nadbiegł terrorysta arabski, który **do grobu wrzucił bombę.**

Komisarz okręgowy Jerozolimy, major Campbell, wezwał członków rady miejskiej w Hebronie do wznowienia prac w samorządzie, grożąc, że w razie nieusłuchania nakazu rząd powoła zastępców na ich stanowiska.

Sytuacja na giełdzie warszawskiej

Warszawa. 29. 9. (Sin.) Dzień dzisiejszy minął na giełdzie warszawskiej spokojnie. Duże obroty dokonano dewizami na Londyn, Nowy York i państwa skandynawskie, a niewielkie transakcje frankiem szwajcarskim i guldenem holenderskim po kursie zniżonym. Na giełdzie papierów wartościowych trwa nadal zwyżka kursów obligacyj pożyczek, opiewających na waluty dolarowe. Poszukiwane są pożyczki dillonowska, śląska i magistratu miasta Warszawy. Kurs pożyczki stabilizacyjnej słabnie w dalszym ciągu. Jest rzeczą znamienną, że na giełdzie warszawskiej nastąpiła znaczna podaż akcyj przy braku nabywców. Całkiem nieznaczne transakcje dokonywane były kredytowymi listami miejskimi i ziemskimi. Dla korony czeskiej i marki niemieckiej panuje tendencja zniżkowa.

W kołach finansowych warszawskich informują, że tylko Londyn przeprowadza transakcje walut w większych rozmiarach i bez ograniczeń, natomiast inne giełdy znajdują się w rezerwie.

Na marginesie

Rekord obłudy pobożnej pisarki

Tygodnik „Prosto z Mostu", żywo redagowany przez p. Stanisława Piaseckiego, od pewnego czasu nader gorliwie usiłuje pogodzić neopogański nacjonalizm z katolicyzmem. Ostatnio zamieścił np. cały szereg artykułów dra Jana Mosdorfa, który otwarcie się przyznaje, że do niedawna był neo-poganinem, a teraz znowu nawrócił się na katolicyzm. W tej swojej gorliwości spotyka się p. Piasecki nieraz z bardzo ostrą krytyką powołanych i odpowiedzialnych rzeczników katolicyzmu, o czym świadczy chociażby stanowisko „Kultury", organu polskiego katolicyzmu, oświadczającej p. Piaseckiemu wręcz, że jego postawa duchowa jeszcze daleka jest od katolicyzmu.

Nas to bynajmniej nie interesuje, czy p. Piasecki, który po kądzieli jest Żydem z pochodzenia, jest zanadto gorliwym neofitą. Jest to bowiem sprawa wyłączna redaktora tygodnika „Prosto z Mostu", żądać jednak możemy od publicysty, który chce być chorążym katolicyzmu — logicznej konsekwencji. Trudno dopatrzeć się takiej konsekwencji w artykule znanej powieściopisarki p. Zofii Kossak-Szczuckiej p. t. „Najpilniejsza sprawa".

Najpilniejszą sprawą jest, zdaniem p. Kossak-Szczuckiej, sprawa żydowska. Autorka nawiązuje do odczytu p. Czesława Polkowskiego, wiceprezesa centralnego komitetu akademickiej pielgrzymki na Jasną Górę, wygłoszonego w czasie dwudniowych obrad kongresu ku czci Piotra Skargi we Warszawie. P. Polkowski nazwał mianowicie Żydów „wrzodem, który należy wyciąć" i przeprowadził tezę, że młodzież akademicka, będąca szczerze i gorąco religijną, musi dlatego nienawidzieć Żydów, wreszcie zapewnił p. Polkowski publiczność, że młodzież polska dokona usunięcia Żydów bez gwałtu, „bez użycia pałek". Oklaski, które towarzyszyły tym wywodom, mocno zaniepokoiły znakomitą pisarkę, której ostatnia trylogia powieściowa przepojona jest duchem katolicyzmu. Zaniepokoiły ją te oklaski dlatego, że „klaskały dłonie ludzi dojrzałych, inteligencji, która przyszła posłuchać poważnych odczytów".

Pani Zofia Kossak-Szczucka jest szczerą katoliczką. Powiada więc sobie, że ze stanowiska katolicyzmu „Żyd jest przede wszystkim człowiekiem odkupionym krwią Chrystusa Pana. Obowiązkiem katolika jest nawrócić go do prawdziwej wiary, a z chwilą, gdy Żyd stanie się katolikiem, nie można już mieć do niego żadnych uprzedzeń". Jako katoliczka jest więc za misją nawracania Żydów i jest przekonana, że akcja katolicka wśród nich mogłaby dać wielkie rezultaty. Mimo to nie radowałaby się tym cudem i otwarcie się przyznaje, że nie byłaby szczęśliwa, gdyby pewnego pięknego dnia wszyscy nasi polscy Żydzi stali się katolikami... Bo nie o wiarę chodzi, ale o rasę. „Żydzi są nam tak straszliwie obcy, obcy i nie mili, bo są innej rasy. Drażnią nas i rażą wszystkie ich cechy. Wschodnia zapalczywość, kłótliwość, specyficzny rodzaj umysłu, oprawa oczu, kształt uszu, zmrużenie powiek, linia warg, wszystko. W rodzinach mieszanych węszymy podejrzliwie ślady tych cech do trzeciego, czwartego pokolenia i dalej" — pisze autorka. Są złośliwi, którzy się doszukują w tych słowach pewnego freudowskiego wygadania się, tj. węszenia za śladami pochodzenia aż do trzeciego lub czwartego pokolenia. Jest to jednak, zdaniem naszym, tylko złośliwość, a nie żaden argument. Nie podzielamy wcale tej wiary w supremację rasy. Jest to stanowisko z gruntu materialistyczne i dlatego dziwimy się, że autorka, która jest tak gorącą katoliczką, hołduje równocześnie materializmowi filozoficznemu, sprzecznemu z podstawową zasadą katolicyzmu, w myśl której „spiritus flat ubi vult". Jesteśmy przekonani, że autorka za tę swoją wypowiedź z ducha pogańską, tak bliźniaczo podobną zresztą do rasizmu niemieckiego, potępionego przez kościół katolicki, nie otrzyma rozgrzeszenia. Ale jest to jej sprawa osobista, jak do spraw osobistych należą perypetie katolickie p. Piaseckiego. Przypatrzmy się tylko wnioskom, jakie wyciąga z tych przesłanek p. Zofia Kossak-Szczucka.

A więc widzi przede wszystkim walkę młodzieży polskiej z żydostwem, walkę, którą ze stanowiska katolickiego należy potępić. I tu do tych wywodów przepojonych duchem neo-pogańskim wkrada się już perfidia, która jest bardzo charakterystyczna. Bo oto autorka zapewnia że „Bóg w swej wszechwiedzy znajdzie zapewne dla naszych win antyżydowskich okoliczności łagodzące". W tych słowach mieści się wyraźne usankcjonowanie podwójnej buchalterii życiowej, a sama myśl, że Bóg znajdzie „okoliczności łagodzące" dla, powiedzmy delikatnie, wybryków antyżydowskich które autorka subtelnie nazywa winami, zawiera w sobie sporo cynizmu. Autorka ma jednak czyste sumienie, bo zdaniem jej młodzież polska musi walczyć z zalewem żydowskim, bo „Żydzi są dla nas istotnym i strasznym niebezpieczeństwem, rosnącym z każdym dniem. Obsiedli nas jak jemioła próchniejące drzewo. Młodzież polska, wchodząca w życie, znajduje się w położeniu bez wyjścia. Gdzie spojrzy, tam już zajął miejsce sprytniejszy, ruchliwszy, bezwzględniejszy Żyd. Zajęte są przez nich wszystkie dziedziny wszystkie placówki. Stwarza się położenie niemożliwe do zniesienia".

Tak pisze autorka katolicka. Co słowo to fałsz, to policzek prawdzie, to kłam, tak oczywisty i jasny, że nie potrzeba chyba żadnych dowodów. Na światowym kongresie żydowskim w Genewie stwierdzono na podstawie cyfr, że pauperyzacja mas żydowskich w Polsce jest straszliwa, że trzy czwarte społeczeństwa żydowskiego w Polsce żyje tylko z pomocy żydostwa innych krajów. Jakie miejsca zajmują młodzieży polskiej ich „sprytniejsi ruchliwsi i bezwzględniejsi" koledzy żydowscy? Czy w administracji państwa, sądownictwie, szkolnictwie, kolejnictwie, w wojsku? Czy naprawdę autorka o tym tragicznym położeniu żydostwa polskiego nie wie? Mamy wrażenie, że udaje tylko naiwną, by uspokoić swe buntujące się sumienie katolickie.

A zamiast powiedzieć sobie, że należy raz wreszcie pomyśleć o tym, by zbudować tamę przeciwko nienawiści, że należy stworzyć jakieś warunki, któreby dały pracę nietylko milionom głodujących Żydów, lecz — i to przede wszystkim — milionom głodujących chłopów, autorka ucieka się do beznadziejnego pomysłu, by sprawę żydowską rozstrzygnąć na terenie międzynarodowym. Oto sedno najważniejszej sprawy, którą jest sprawa żydowska. A w zakończeniu dodaje autorka znowu z obłudną miną świętoszki, że znaleźć potrzeba rozwiązanie, przy którym „uratowana byłaby nasza integralność duchowa, lecz uszanowany bliźni". Reasumując możemy tylko stwierdzić, że jest to obłuda, której przykładów tak prędko nie znajdziemy. Pani Zofia Kossak-Szczucka pobiła rekord,

MOASSI.

Ostry ton antyniemiecki prasy włoskiej

Dlaczego skonfiskowano w Niemczech „Illustrazione Italiana"

Paryż. 29. 9. (ŻAT) W kołach politycznych wywołuje żywe komentarze ostry ton antyniemiecki prasy włoskiej, który znalazł szczególnie dobitny wyraz w ostatnim numerze poczytnego tygodnika włoskiego „Illustrazione Italiana". Artykuł utrzymany jest w tak ostrym tonie, iż został w Niemczech skonfiskowany. Autorem artykułu, który posługuje się pseudoninem „Spectator", jest jeden z naczelnych redaktorów dziennika „Corriere della Sera". Autor artykułu polemizuje z wywodami kanclerza Hitlera na kongresie norymberskim, pisząc m. inn.: „Wydać się musi conajmniej wysoce podejrzanym, że kanclerz Hitler ubrał się w togę obrońcy cywilizacji zachodniej. Nikt bowiem nie mógłby z czystym sumieniem uznać ideologii narodowo-niemieckiej, która wręcz neguje ducha katolickiego, za wyraz cywilizacji zachodu. Cele, do których dąży kanclerz, są czysto nacjonalistyczne i przesiąknięte są imperializmem, odpowiadającym w zupełności ideom wyznawanym przez Wilhelma II. Program ten prowadzi do tych samych absurdów i omyłek co i program Wilhelma II. Wszystko świadczy o tym, że Niemcy dążą do utworzenia przedwojennej „Mittel-Europa", ale w szerszych jeszcze granicach".

Paryski „Temps" określa konfiskatę tygodnika włoskiego jako wyraz zaostrzonego antagonizmu między Włochami a Niemcami.

Druga międzynarodówka przeciw neutralności wobec Hiszpanii

Paryż. 29. 9. PAT. Rada generalna międzynarodowej federacji związków zawodowych i egzekutywa socjalistycznej międzynarodówki robotniczej ogłosiły następujący komunikat:

Rada generalna federacji i egzekutywa międzynarodówki socjalistycznej, zebrane w Paryżu dnia 28 września potwierdzają swe deklaracje z dnia 26 lipca, iż zgodnie ze stałymi regułami prawa międzynarodowego, prawidłowy i legalny rząd hiszpański wienien uzyskać **niezbędne środki obrony.** Rząd ten reprezentuje znaczną większość narodu hiszpańskiego bez różnicy przekonań politycznych bądź wierzeń religijnych. Naruszenie międzynarodowej konwencji o niemieszaniu się przez Niemcy i Włochy winno doprowadzić w sposób nieunikniony do ponownego zbadania sytuacji przez inne państwa. Federacja związków zawodowych oraz międzynarodówka socjalistyczna zapewniają hiszpańską klasę robotniczą o swej całkowitej solidarności w bohaterskiej obronie praw człowieka i obywatela w Hiszpanii. W walce tej międzynarodowy ruch robotniczy nie jest i nie będzie nigdy neutralnym.

Nazistyczne informacje z Hiszpanii

Berlin. 29. 9. (ŻAT) Prasa nazistyczna donosi z Hiszpanii, iż powstańcy mają zamiar umieścić wszystkich Żydów w obozach koncentracyjnych. „Essener Zeitung" zaopatrzyła tę wiadomość w komentarz, iż projekt ten napotka na wielkie trudności, gdyż „wielu Żydów w Hiszpanii zmieniło wyznanie i ukryła swe pochodzenie rasowe".

Ks. Bourbon zginął w katastrofie samochodowej

Wiedeń. 29. 9. PAT. Ks. Alfons Bourbon, syn ks. Jana Bourbon i arcyksiężniczki Marii Beatrycy austriackiej, został ciężko ranny w katastrofie samochodowej, której uległ wczoraj przed swym pałacem.

Książę Alfons Burboński, który wczoraj uległ w Wiedniu katastrofie samochodowej, zmarł w nocy wskutek odniesionych ran.

POLITICUS

HUŚTAWKA

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

JEROZOLIMA, z końcem września.

Huśtawka polityczna znów jest w ruchu. Po silnych słowach przyszły znowu tylko słowa, co gorsza — mniej silne, słabe i pobłażliwe. Co rząd zrobił po ogłoszeniu słynnej deklaracji politycznej — 7 bm? Rząd zaprzepaścił doskonałą szansę, przetrwonił okazję, jaka się tak prędko nie nadarzy. Sytuacja w kraju — mam na myśli sytuację psychiczną Arabów, — nie została wykorzystana. Arabowie struchleli. Gdyby stan wojenny został faktycznie ogłoszony natychmiast — położonoby już dawno kres rewolcie arabskiej. Zamiast tego Wysoki Komisarz, który już kilkakrotnie oświadczył, że nie znosi widoku krwi zaprosił do siebie wpierw muftiego, a potem gremialnie Naczelny Komitet arabski i żądał od nich przerwania strajku. Odpowiedzią było zwołanie konferencyj komitetów lokalnych. Na odbycie tej konferencji jednak rząd się nie zgodził. Miast tego urządził sam plebiscyt.

Urzędnicy arabscy przygotowali listę notablów, których miano zaprosić w każdej miejscowości. Kopia tej listy znalazła się jeszcze przed rozmową z przedstawicielami rządu w poszczególnych miejscowościach w ręku lokalnych komitetów strajkowych. Wszyscy zaproszeni zostali wpierw „uświadomieni“ przez komitety strajkowe. Nikt nie chciał i nie pragnął losu burmistrza Hebronu, czy tych dziesiątek fellahów, którzy zostali zabici albo za sprzedawanie jarzyn Żydom, albo za odmowę płacenia haraczu na rzecz terrorystów. To też odpowiedzi dane przez tych notablów były wszystkie na jedną modłę: „Zwróćcie się do Naczelnego Komitetu w tej sprawie“. I mimo, że rząd winien być doskonale poinformowany o nastrojach w gospodarczych kołach arabskich, wśród tych Arabów, którzy mają coś jeszcze do stracenia, — mimo to rząd otrzymał jednomyślną odpowiedź negatywną.

W kołach arabskich na wiadomość o plebiscycie rządowym mówiono, że jest to „maschara“ (ulubione słowo na określenie szarlatanerii). „Czy Anglicy ci są tacy głupi czy tacy naiwni“ — pytali Arabowie. Mamy wrażenie, że krok ten nie był tylko kolosalnym błędem taktycznym ze strony rządu, ale był powodowany chęcią wykazania komuś w Londynie, że administracja palestyńska lepiej zna sytuację niż Londyn, który mówi, że sympatie Arabów dla strajku są wynikiem terroru. Nie jest to pierwszy raz, że administracja stara się wykazać, że ona ma rację, że ona zawsze wie lepiej.

Mufti, rzecz naturalna, wykorzystał w pełni wszystkie błędy rządu popełnione od 7-go bm. aż po dzień dzisiejszy. Jego prasa wyraźnie pisała, że nie ma najmniejszej obawy, — stan wojenny nie zostanie ogłoszony. Rząd tylko straszy — należy jeszcze trochę wytrwać — i Arabowie zwyciężą. Rząd pozwolił tej prasie tak informować czytelników. Czytelnik czytał, że rząd znów próbuje i ostrzega, i że od pięciu miesięcy każde ostrzeżenie jest „ostatnim“ — komuż miał tedy wierzyć — komunikatom radiowym czy arabskiej gazecie? Arab, który poważa tylko autorytet, twierdzi, że nie ma więcej rządu w Palestynie. Jeśli zabija się jego osły na drogach i rabuje się owce bezkarnie, jeśli padają żołnierze — i nic, się nie dzieje, to widocznie mufti przecież ma rację. Fellah nie zapomniał czasów tureckich, kiedy jakiekolwiek próby rewolty bywały tłumione w ciągu 12 godzin przy pomocy dwóch policjantów.

Nie należy nas źle rozumieć. My napewno nie chcemy przelewu krwi, ani też nie uważamy stanu wyjątkowego za coś idealnego. Wiemy i zdajemy sobie sprawę, że stan wojenny musi pociągnąć za sobą dotkliwe konsekwencje dla życia gospodarczego kraju. Lecz czyż żądanie położenia kresu obecnemu stanowi rzeczy, żądanie pełnej pacyfikacji kraju, przywrócenia autorytetu prawa, położenia kresu bandytyzmowi przynoszącemu kolosalne szkody także spokojnej ludności arabskiej — oznacza, że pragniemy przelewu krwi?

Niejednokrotnie już stwierdzaliśmy na tych łamach — co dziś nawet potwierdza poważna prasa angielska — że właśnie huśtawka polityczna rządu doprowadziła do tego stanu rzeczy. Huśtawka znów jest w ruchu. Znów płyną słowa puste. Mufti jest twardy jak głaz i — ma zupełną rację. Jeśli rząd mu to umożliwia, dlaczegoby nie miał nim być? Mufti stara się przede wszystkim ratować siebie i swój autorytet. Nie poddaje się, chce wyjść z honorem. Czeka na interwencję królów arabskich. Ze względów konkurencyjnych nie zgodził się na pośrednictwo emira Abdullaha, którego nie chce dopuścić do spraw palestyńskich, będących jego monopolem. Obecnie czeka na kolektywny głos wszystkich królów i emirów arabskich skierowany do niego, równi-równemu. W tym celu poczynił wszelkie możliwe kroki. Wysłał specjalnego człowieka do Mekki, inny mąż zaufania wyjechał do Kairu, by przez posła Saudii w Kairze wpłynąć na Ibn Sauda. Dotąd nie uzyskał zadowolającej odpowiedzi — dlatego strajk trwa. Rząd o tym wie i zdaje się, że mu to celowo umożliwia. Znów huśtawka polityczna jest w ruchu, tym razem z muftim na górze. Na dolnej huśtawce znów są znaki krwi, ale niezbadane są drogi admin. palestyńskiej..

DAWID FRISZMAN

LILITH*)

z oryginału hebrajskiego przełożył
Salomon Dykman

A było to wiele, wiele lat temu. Żył w Przysusze pewien pisarz rodałów, zwojów pergaminowych, tefilin. Był młody, czysty i niewinny, pobożny i wielce bogobojny. Mieszkał na strychu samotny, oddalony od świata; obce mu były radości tej namiętnej ziemi: pisał święte księgi: Tefilin, Mezuzoth, a nazywali go Reb Ruben Bachur. Reb — dlaczego, że był wielce przez wszystkich poważany. Bachur — bo mawiał: „Zapragnęła dusza moja pisać na zwojach świętych, więc żony nie pojmę, ona mi tylko stanie na drodze świętego trudu“.

Słońce krążyło po niebie i miesiąc w nocy blade rzucał światło, to skrywał się to lśnił śród chmur — on nie widział nic i nic znał. Przez te malenkie literki krągłe, zdobne, które pisał w świętym skupieniu i z całym samozaparciem się, z całą świadomością tajemnego znaczenia każdego znaku — pragnął on pomóc wielkim tego świata w dziele przyśpieszenia Królestwa Bożego na ziemi. Kto wie, może ta nikła napozór praca jego najwięcej się do tego cudu przyczyni? Każdy syn Izraela powinien spróbować. Nawet najmarniejszy nie ma prawa zrzec się z udziału w tej wielkiej misji. Przed każdym rozdziałem Tory kąpał się wiele razy. O, jarzmo niewoli jest tak długie!... diaspora taka ciężka!... Już nie ma, nie ma sił... A tymczasem grzechy się mnożą: mnożą.. kto wie? Może on swoim małym wysiłkiem zdoła coś uczynić? — Oczy jego były bardzo małe, chwilami tylko gorzał w nich tajemny blask tak, że cała twarz, może nieładna — jaśniała pięknie. Ale ciało miał chude i wątłe, słabe i wynędzniałe po tylu postach — tak, że w bladych jego licach nie było ani kropli krwi. On tylko pisał i pisał...

W Przysusze i w całej okolicy opowiadano o nim wprost cuda. Gdy jeszcze był niemowlęciem w kołysce, powstał jego ojciec, zwykły szames w starym bethamidraszu, owinął go w tałes i przyniósł do rebego Reb Binem, który był wtedy wielkim, wielkim cadykiem w Przysusze. Wtedy to Reb Binem, który był niewidomy, powiódł palcami bladymi po maleństwie i szepnął: „O, to dobra sztuka!...“ Potem zamilkł i nic nie mówił. A gdy miało dziecko siedem lat, ledwo litery poznawszy, już pierwszą Mezuzę napisał dla ojca. A mając lat dwanaście i dziewięć miesięcy napisał pierwsze Tefilin sam dla siebie; już wtedy były przedziwnie piękne. Przyszedł wtedy jego ojciec do Rebego reb Binem i przyniósł mu święte zwoje. Ale go wtedy nie przyjęto, więc zostawił je tylko na stole. A gdy przyszedł cadyk i znalazł je — pomacał palcami, jak rzezak, delikatnie po ostrzu noża i poznał, kto je pisał. „Litery te — mówił — mają zapach szczególny“. A potem gdy już „sofer“ (pisarz) miał lat osiemnaście i spisał pierwsze rodały swe — umarł mu ojciec w międzyczasie i nie było nikogo, ktoby przyniósł święte zwoje cadykowi reb Binem — przyszedł wtedy sam cadyk do reb Rubena Bachura, zamówił u niego rodały i zapłacił za nie wiele złotych dukatów.

Wielki był wtedy podziw dla reb Rubena i wszyscy o nim mówili; wszyscy doń spieszyli, wszyscy pragnęli mieć dzieło jego rąk w swym domu. Komu się poszczęściło i miał Mezuzę reb Rubena — wierzył, że wiele, wiele mu grzechów przebaczono. Kto miał szczęście i Tefinin reb Rubena wpadły mu w ręce, był przekonany, że ma zapewniony żywot przyszły. A kto tego szczęścia dostąpił — że miał rodały tego króla pisarzy — był pewien, że tron nań czeka w raju. Setki ludzi przychodziły doń po zamówienia, ale reb Ruben był zawsze zajęty — dniem i nocą i jedną setną ledwo spełnić potrafił.

Byli i tacy, którym żal było, że właśnie taki człowiek żyje bez żony. Już o nim nawet plotkowali. Poskarżyli się przed reb Binemem. On się tylko uśmiechnął i rzekł: „Dzieciaki, zostawcie go! Żyje bez żony?... Zgoda! Może żyje z duchem świętym?“.... Od tego dnia dano mu spokój. Tak mijały dni. Tak mijały lata....

* * *

Świeci sobie na niebie gwiazda o trzeciej godzinie w nocy. Samotna, jedyna. Tysiące lat temu świeciła w tym miejscu i po tysiącach lat zaświeci. Ale o tej godzinie mieszkał sobie gdzieś, kiedyś cichy człowiek pod jakimś sufitem samotnego dachu. Ma duszę i ciało; czasem śmieje się, a czasem płacze — czasem wie, że niebiosa i ziemia należą doń, a czasem ciasno mu na tej ziemi szerokiej, a chwilami znów serce ledwo nie pęka z nadmiaru radości i szczęścia... Czasem znów wije się biedna dusza w mękach i cierpieniu — a on sam nie wie, co mu jest. W końcu będzie tylko garstką prochu. Pochowają popioły w jakiejś dziurze wilgotnej lub w ziemi. Pochowają człowieka, jego radości i smutki — zgnije tam, aż się w pył zamieni. Ale tam w górze nawet po tysiącach lat będzie świeciła gwiazda. Któż to będzie znał cierpienia tamtego samotnego człowieka i męki, które zniósł? Walki, które z duchem toczył i bóle, które przemilczał w głębi serca.

Ot, stoi sobie gwiazda samotna na czarnym niebie i świeci.

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

*) Legendarna pierwsza żona Adama, diablica — odpowiadająca mniej więcej Gorgonie.

REAKCJE

Kraków, 30 września.

Po uderzeniu piorunu, spodziewano się burzy, a tymczasem — cisza. Dopuszczono delegatów Abisynii do stołu obrad w Genewie, a Mussolini nie uderzył wcale pięścią w stół, nie zatrzasnął ostentacyjnie drzwiami, choć miał przed sobą przykład i precedens. Nie zapatrzył się w Hitlera. Poprostu nie reagował. Duce zachował przeciwnie zimną krew, uważając prawdopodobnie — nie bez pewnej słuszności zresztą — że właściwy afront przypadł w udziale nie tyle jemu, ile Francji i Anglii, które, jak wiadomo, z góry już miały ułożony szczegółowy plan niedopuszczenia Abisyńczyków do obecnych obrad.

Włoski dyktator nie chce więc — widać — zerwać ostatecznie z Ligą. Tyle razy już miał sposobność ku temu, by „skończyć raz z tą farsą", a jednak — nie kończy. Broń zaś, jakiej chwycił się obecnie jest mocno nieofensywna, a zarazem mocno dyplomatyczna. Jest nią: pogarda. „Drwię sobie z całej tej zabawy i nic sobie z was nie robię". Tak *mówi* Mussolini, widocznie jednak tak nie *myśli*. Inaczej bowiem, a to byłoby całkiem logiczne, zerwałby kompletnie. Tymczasem zaś właśnie ta pogarda, która jest z jednej strony sposobem na całkowitą, w niczym nie krępowaną swobodę działania, bez oglądania się na Ligę, z drugiej strony równoznaczna jest z pozostawieniem sobie na wszelki wypadek małej, otwartej furtki, przez którą prowadzi droga powrotna — do tej samej Ligi.

A chyba jest rzeczą ponad wszelką wątpliwość jasną, że nie działają tu żadne — sentymenty. Widocznie zatem Mussolini do tego radykalnego kroku zdecydować się nie może. Widocznie boi się, iż jego całkowite wycofanie się z Genewy może być tylko szansą w ręku Anglii, która wszelkiemi siłami dąży do odzyskania hegemonii na Morzu Śródziemnym, o czym wcale niedwuznacznie wspomniał ostatnio sir Samuel Hoare. I widocznie — boi się także Niemiec.

Logika kazała bowiem utrzymywać, że ostatnie wypadki na terenie genewskim, nie tylko wzmocnią i spotęgują flirt między Rzymem a Berlinem, lecz wyraźnie pchną Mussoliniego w objęcia Hitlera. Mówiono już o niebezpieczeństwie powstania wielkiego bloku państw niezadowolonych, pod egidą zbratanych Włoch i Niemiec. Tymczasem jednak Mussolini trzyma wciąż swe namiętności na wodzy. Chce patrzeć realistycznie. Realistycznie zaś biorąc, takie bezapelacyjne spowinowacenie się z Hitlerem byłoby niczym innym, jak tylko wzmocnieniem pangermanizmu własnym kosztem, wyposażeniem przeciwnika w silniejsze jeszcze atuty.

Tak jest, *przeciwnika*. Bo ścierają się wciąż interesy Włoch z interesami Niemiec, chociażby na terenie Austrii. Trwa tu bezustanny wyścig o wpływy, ciągła rywalizacja z jednej i z drugiej strony, kto stanąć potrafi mocniejszą stopą w naddunajskiej republice. Tych wpływów zaś w Austrii, Włochy za żadną cenę wyrzec się nie mogą, choćby nawet za cenę — pozostania jedną nogą — w Genewie.

Zawisły zatem w powietrzu i otwarte pozostały ramiona Hitlera, które przygotowywały się już do serdecznego uścisku. Spełzł naraz na niczym stary sen Führera, by widzieć obok siebie, ramię przy ramieniu, wielkiego mistrza światowego faszyzmu, Mussoliniego. Tej satysfakcji obecna sesja genewska, wbrew pierwszym pozorom, jednak mu nie dała. Ale — dała mu inną.

Bo oto stanął na trybunie genewskiej odpowiedzialny kierownik brytyjskiej polityki zagranicznej, Anthony Eden i wygłosił wielką mowę. Zastanawiał się w niej nad przyczyną upadku prestiżu Ligi, nad powstaniem niedomagań tego międzynarodowego aparatu. I to, przyczyny tej dopatrzył się w fakcie, że dla wielu stała się liga jak gdyby muzeum, w którym strzeże się jak świętości — rezultatów traktatu wersalskiego. Nie widzi więc Eden innego ratunku, innego lekarstwa, jak tylko: zreformować Ligę Narodów w tym kierunku, by raz na zawsze rozdzielić te dwie sprawy, które dotychczas były złączone i zadecydować: *pakt Ligi swoją drogą, a traktat wersalski swoją drogą*. Są to dwie rzeczy, które się nie łączą.

Tak to wygląda reakcja Anglii na dotychczasowe prowadzenie się Niemiec. Niemcy zbroją się nielegalnie, nazywają międzynarodowe traktaty „świstkiem papieru", pozostawiają wystosowane do nich pytania całkowicie bez żadnej odpowiedzi, a przedstawiciel Anglii reaguje na to do krańcowości posuniętą wyrozumiałością. Proponuje rzucić wreszcie zasłonę na traktat wersalski, wyeliminować go z podstawowych fundamentów Ligi Narodów i dać w ten sposób wszystkim zainteresowanym możliwość domagania się — rewizji tego traktatu, który ustalił granice państw w powojennej Europie. Pociągnięcie nie tyle śmiałe, ile wprost niebezpieczne. Bo jeśli — wedle zdania Edena — może ono otworzyć na nowo Niemcom drogę do Genewy, to w istocie, daje ono Niemcom do ręki legalne możliwości do realizowania swych światoburczych prerogatyw.

Ale ostatnie obrady w Genewie dały Niemcom nie tylko satysfakcję. Dały im też policzek, a satysfakcję — nam Żydom i wogóle wszystkim prawdziwym wyznawcom szczerej demokracji. Mowa Edena zawierała bowiem m. in. także ustęp, który był wyraźną reakcją przeciwko norymberskiej fanfaronadzie. Wobec szalejącego nacjonalizmu, wobec tych wszystkich, którzy mają tylko słowa obelgi dla ludzi innej narodowości, uważał Eden za wskazane podkreślić, że Anglia pozostaje wierna liberalizmowi, że nie sprzeniewierzy się demokracji i że w razie potrzeby, na ołtarzu tej demokracji gotowa będzie złożyć wszelkie ofiary. „Nigdy nie pozwolimy na to, by ktokolwiek mógł cios jakiś zadać tej naszej wolności! Nigdy nie zgodzimy się na żaden ustrój, któryby podważył fundamenty naszej tradycyjnej swobody"!

Po podniosłych słowach Bluma, podniosłe słowa Edena, w reakcji na buńczuczne hasła norymberskie — są pocieszeniem i satysfakcją.

H. P.

PERSPEKTYWY WOJNY DOMOWEJ

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

BARCELONA, we wrześniu.

(S) Robiąc bilans ostatnich dwóch tygodni, słusznym wydaje się założenie, że polityczne i strategiczne położenie na półwyspie iberyjskim zmieniło się na korzyść powstańców. Zdobycie Majorki nie udało się. Po uzyskaniu połączenia między ośrodkami wojsk narodowych w Andaluzji i na północy, zapomocą zdobycia przeważnej części prowincji Estremadura, można było wysłać znaczne posiłki do poszczególnych prowincyj baskijskich. Irun padł, broniąc się do ostatniej chwili. San Sebastian poddał się bez oporu. Abstrahując od tego, że opór spowodowałby zbyteczny rozlew krwi, miasto zostałoby wkońcu zniszczone podobnie jak Irun, co jednak nie wywarłoby rozstrzygającego wpływu na dalszy przebieg wypadków.

Santander i Bilbao stanowią najbliższy cel ofensywy wojsk powstańczych. Gdy izolowane prowincje baskijskie wpadną w ręce powstańców, Austria nie będzie mogła stawić czoła skoncentrowanemu atakowi.

Ale i te zdobycze nie rozstrzygną o losach wojny domowej w Hiszpanii, na korzyść generałów. Obóz powstańców zdaje sobie z tego doskonale sprawę. Atak powstańczych sił zbrojnych kieruje się obecnie przeciw Toledo i Madrytowi. (Jak wiadomo, Toledo zostało już zdobyte. — Przyp. Red.) Gdyby stolica wpadła w ręce powstańców, sytuacja rządu uległaby znacznemu pogorszeniu. Walki na północy mają więc najprawdopodobniej za cel osłabienie sił rządowych zapomocą częściowych zwycięstw, aby przyśpieszyć upadek Madrytu. Poza tym dążą powstańcy do odcięcia komunikacji kolejowej od Francji w północnej części półwyspu iberyjskiego.

Należy tutaj wspomnieć, że rząd francuski tak skrupulatnie przestrzega zasady neutralności, iż obecnie nawet puste wagony towarowe nie przekraczają granicy francusko - katalońskiej.

To stanowisko Francji rozczarowało w znacznej mierze sfery katalońskie. Coraz częściej słychać głosy, że zwycięstwa powstańców na północy są rezultatem neutralności Francji. Czy jednak nie jest rzeczą jasną, że tylko obawa przed międzynarodowymi zawikłaniami dyktuje politykę państwom liberalnym, które winny w większej mierze przyjść z pomocą legalnemu rządowi hiszpańskiemu? Czy nie powtarza się raz jeszcze to widowisko, że dla utrzymania pokoju europejskiego, postanawia się przyglądać się wszystkiemu z założonymi rękoma, jakkolwiek własne interesy wymagałyby aktywnego wkroczenia?

Z drugiej strony w Hiszpanii rozumieją dobrze prawdziwe powody chwiejności i ociągania się państw demokratycznych. W hiszpańskich pismach o tendencji mieszczańsko - lewicowej w ostatnim czasie niejednokrotnie wskazywano na grożące niebezpieczeństwo radykalnego zwrotu na lewo. Mając do wyboru, zagranica raczej skłania się ku stronie Hiszpanii faszystowskiej, niż ku Hiszpanii anarchistycznej... Różne symptomy zdają się świadczyć o tym, że nawet wyraźnie socjalistyczny rząd w Hiszpanii może liczyć na o wiele większe poparcie ze strony Europy, aniżeli reżim, którego główną cechą byłoby anarchia.

Należy pamiętać o tym, iż w październiku 1934 w Barcelonie nie wydawano broni anarchistom. Naskutek tego, generał Batet mógł w ciągu kilku godzin stać się panem sytuacji. Bez anarchistów zaś byłoby i tym razem wojsko opanowało Barcelonę, a tylko błyskawiczne zwycięstwo odniesione przez front ludowy w Barcelonie dodało sił Madrytowi w tej mierze, że i tu rząd potrafił się utrzymać. Czyżby jednak ta właśnie zdobycz hiszpańskiego frontu ludowego miała teraz zaważyć na szali w korzystnym kierunku dla powstańców? Ustawiczny flirt anarchistów z drobnomieszczaństwem katalońskim dowodzi, że szerokie koła frontu ludowego nawet w „czerwonej" Katalonii w głębi serca nie zachwycają się metodami stosowanymi przez anarchistów. Wbrew różnym zaprzeczeniom, miały jednak miejsce ostatnio niepokoje w Seo de Urgel, w Katalonii. A to jest dalszym znamiennym symptomem nastrojów panujących wśród ugrupowań lewicy.

Rozważywszy to wszystko, dochodzi się do konkluzji, że rezultat zamieszek hiszpańskich zależeć będzie od stanowiska anarchistów. Jeśli anarchiści trwać będą przy swym zamiarze wprowadzenia dyktatury anarchistycznej w Hiszpanii, dochowując wierności zasadzie zniesienia form państwowego ustroju, to w tym wypadku Europa, która nie wyobraża sobie pod tym pojęciem żadnego pozytywnego tworu, straci sympatie dla Hiszpanii, a wystąpią przeciwko niej nie tylko wszystkie demokracje świata, lecz nawet wpłynie to na wzrost rozprzężenia w szeregach frontu ludowego. W tym wypadku jest rzeczą więcej niż prawdopodobną, że wszelkie szanse zwycięstwa będą po stronie powstańców.

Jest na razie rzeczą dość niepewną i mocno wątpliwą, czy krytyczna sytuacja, w jakiej się front ludowy znajduje, zdoła doprowadzić ekstremistów do rozwagi. Fakt, że katalońscy anarchiści wysłani zostali na front w okolicy Madrytu, posiada znaczenie nie tylko wojskowo-strategiczne, lecz także polityczne. Czy naskutek tego wzrosną wpływy anarchii w Kastylii, czy też, przeciwnie, ci czerwono-czarni zrozumieją — wobec silnego oporu na jaki tra-

fiają — że postawili sobie zbyt dalekie cele. Wtedy pozostałaby im jeszcze możliwość próby zrealizowania swych zamiarów jedynie na terenie Katalonii. W tej chwili naturalnie jednak żadnej prognozy na przyszłość stawiać nie można.

W najbliższych tygodniach rozstrzygną się następujące sprawy: 1) Czy uda się rządowi utrzymać w swym ręku Madryt? Jak długo front ludowy rządzi w stolicy, liczyć może jeszcze na zwycięstwo. 2) Czy anarchiści opamiętają się i pod naporem sytuacji wojskowej, politycznej i gospodarczej skłonią swych zwolenników do stępienia swego radykalizmu. 3) Czy porozumienie między państwami doprowadzi do ustania przesyłek materiałów wojennych, co przyczyni się do sparaliżowania możliwości prowadzenia wojny. 4) Czy obie walczące strony będą w stanie wogóle kontynuować walkę, która całkiem wyraźnie sprowadza na kraj gospodarczą ruinę.

Narazie języczek u wagi przechyla się raz w tę, raz w drugą stronę. Wbrew wszelkim przepowiedniom, walka trwa w dalszym ciągu. Wbrew wszelkim proroctwom koniec jej w tej chwili nie da się przewidzieć, tak samo zresztą jak nie da się z pewnością powiedzieć, kto z tej walki wyjdzie zwycięzcą.

Antyżydowska akcja eksterminacyjna w Niemczech nazistycznych

Berlin. 29. 9. (ŻAT) Agitacja bojkotowa przeciwko Żydom wzmogła się ostatnio szczególnie w miastach prowincjonalnych. Pisma prowincjonalne, jak „Soldiner Tageblatt", „Butjadinger Zeitung" i inne, pełne są sprawozdań o zgromadzeniach, na których wygłaszano przemówienia żydożercze. W szeregu miast zorganizowano specjalne wystawy antyżydowskie pod hasłem „Wróg świata numer 1". Wejście na wystawę bezpłatne. Dla Żydów wstęp wzbroniony.

Kiedy zwolnieni będą więzieni działacze syjonistyczni

Berlin. 29. 9. (ŻAT) Trzej działacze syjonistyczni rabin dr Nussbaum, dr. Benno Cohn i dr Mayer wciąż przebywają w więzieniu. Przypuszczalnie jednak będą oni w tych dniach zwolnieni. Według obowiązujących przepisów „Gestapo" przetrzymywać może w tym areszcie nie dłużej niż 8 dni. Po tym terminie aresztowanych należy zwolnić lub przekazać władzom sądowym, ewentualnie przesłać na drodze administracyjnej do obozu koncentracyjnego.

O żydowską działalność kulturalną w Niemczech

Berlin. 29. 9. (ŻAT) W organie żydowskiego Kulturbundu dr. Kurt Singer zamieścił artykuł o przyszłej żydowskiej działalności kulturalnej w Niemczech. Wielkie zdobycze kultury ludzkiej muszą nadal być dostępne dla Żydów niemieckich. Żydzi niemieccy powinni też zbliżyć się do sztuki żydowskiej, która powstała w wielkich ośrodkach żydowskich żyjących własnym życiem narodowym. Dr Singer wymienia przytem utwory I. L. Pereca, Szaloma Asza i innych. Autor omawia następnie twórczość muzyczną i muzykę chóralną. Przy czym uwzględniony będzie Händel, który połowę życia poświęcił motywom z dziejów żydowskich.

PRZEGLĄD PRASY

Żydzi głosowali

Jak wiadomo, endecja wysunęła w związku z wyborami do rady m. Łodzi hasło „plebiscytu", który miał rozstrzygnąć, czy Żydom należy odebrać prawa polityczne, czy nie. Endecy domagali się, by Żydzi, jako strona zainteresowana w wyniku tego „plebiscytu", wstrzymali się od udziału w wyborach łódzkich, szafując przy tym groźbami i ostrzeżeniami. Maneur endecki nie udał się. Oto, co pisze „Moment" o udziale Żydów w wyborach niedzielnych:

Żydzi łódzcy poszli do wyborów. Nie przestraszyli się endeckich ostrzeżeń i gróźb. Jeśli endecja chciała dowiedzieć się na podstawie wyniku wyborów w Łodzi, co Żydzi sądzą o małpowaniu nazizmu na ziemi polskiej, otrzymała bardzo wyraźną odpowiedź. Odpowiedź tę otrzymała od tych, którzy zajmują się zagadnieniem emigracji oraz od tych, którzy twierdzą, że nie chcą mieć z tą sprawą nic wspólnego. I aby endecja nie była w błędzie i by nie sądziła, że Żydzi oddawali głosy tylko na żydowskich kandydatów — stwierdzili korespondenci pism żydowskich, iż w obwodach wyborczych o małym zaludnieniu żydowskim oddano wiele głosów żyd. na kandyd. PPS-u. Wspominamy o tym, nie w tym celu, aby się chlubić, iż Żydzi przeważyli szalę podczas wyborów. Faktem jest, że PPS. posiada tak olbrzymią przewagę nad endecją, iż nie ulega wątpliwości, że masy polskie oddały znacznie większą liczbę głosów na kandydatów socjalistycznych, aniżeli na endeckich, którzy zawdzięczają kilka mandatów głosom łódzkich hitlerowców niemieckich. A więc — nie faktyczny rezultat wyborów z udziałem Żydów, lecz sam akt wyborczy jest rzeczą znamienną. Żydzi głosowali; i głosowali w ten sposób, jaki odpowiadał ich politycznym interesom.

Odpowiedź na plebiscyt

W „Hajncie" czytamy:

Na pierwszy plan wysuwa się następujący fakt, który jest zapewne symptomatyczny i stanie się niewątpliwie rozstrzygającym dla rozwoju wewnętrzno - politycznego życia w Polsce: W Łodzi odniósł obóz socjalistyczny olbrzymie zwycięstwo; klęskę poniosła wojująca endecja; zniknęła z areny politycznej — sanacja. Endecy chcieli zorganizować plebiscyt w sprawie odebrania Żydom praw obywatelskich, — i otrzymali odpowiedź: Nie! I niechaj nie próbują wysuwać twierdzenia, że PPS. zawdzięcza swoje zwycięstwo głosom wyborców żydowskich. W poprzedniej Radzie miejskiej posiadały wszystkie partie żydowskie 17 mandatów, a obecnie posiadają tylko 12; możnaby twierdzić w ostatecznym wypadku, że 5 brakujących mandatów oddali Żydzi PPS-owi, ale nie więcej. Nie pomniejsza to jednak zwycięstwa polskich socjalistów ani o włos.

Łódzka „Republika" pisze o wyniku wyborów niedzielnych:

PPS i klasowe związki zawodowe uzyskały 34 mandaty. Tak wysokiego rezultatu dla listy nr. 2 nie spodziewano się. Na listę tę głosowano masowo w okręgach robotniczych. Także w śródmieściu padło na nią wiele głosów.

Stronnictwo Narodowe uzyskało 26 mandatów. W stosunku do wyborów poprzednich jest to wyraźne cofnięcie się wpływów. Od poprzednich wyborów endecy stracili kilkanaście mandatów. Niemniej prezentują oni poważną siłę. Dodać należy, że na listy Obozu Narodowego głosowali masowo Niemcy z pod znaków hitlerowskich, którzy nie posiadali szans przeprowadzenia własnych kandydatów przy obecnej ordynacji wyborczej.

Endecki kociokwik

Prasa endecka nie jest zbyt zachwycona wynikiem wyborów łódzkich, gdyż przed niedzielą wyborczą przygotowywała swych czytelników na druzgocące zwycięstwo łódzkich endeków, głosząc hasło, że „Łódź musi być narodowa". Mimo to nadrabia obecnie miną, przypisując zwycięstwo socjalistów głosom komunistycznym i żydowskim, a przemilczając dyskretnie notoryczny fakt, że na listy endeckie padły masowo głosy hitlerowców niemieckich. Znamienny jest przy tym głos organu O. N. R-owskiego „ABC", mocno niezadowolonego z tego, że łódzkiej endecji brak „jasnego programu przebudowy społecznej", po za — oczywiście — „najsławniejszym(!!!) hasłem usunięcia Żydów":

Stronnictwo Narodowe w Łodzi — acz ideowo bliższe rozwiązanemu przed 3 laty Obozowi Wielkiej Polski, niż tak zwanej „starej endecji" — jednak związane z całym stronnictwem więzami organizacji i z tej racji obciążone balastem ludzi przedwojennych i przebrzmiałych dawno haseł — nie mogące się dotąd zdobyć na sformułowanie jasnego programu przebudowy społecznej, a operujące stale najsławniejszym zresztą, ale jedynym hasłem usunięcia Żydów z życia Polski — stronnictwo to — nie było najlepszą firmą do walki. I jeżeli pomimo tego obóz narodowy zdołał uzyskać tyle głosów — to dowodzi — że idea narodowa budzi entuzjazm i zmusza ludzi do wysiłku, ofiar i walki.

Mimochodem

Jeszcze jedna bujda „Kuryerkowa“

Gdym dziś rano wyczytał na wywieszce „Kuryera“ nagłówek: „Żydowska publiczność przeciw naukowej krytyce“, byłem naprawdę ciekaw nowego odkrycia tak bogatej w dziwolągi fantazji kuryerkowej. Czytamy często w prasie endeckiej o orientalnej fantazji żydowskiej, ale te rozmaite kwiatki rzekomej fantazji żydowskiej są przeważnie tylko bujdami, wymyślonymi przez tak dalece jałową fantazję, że ją stać tylko na tego rodzaju kwiatki.

Przyznać jednak trzeba, że nasz krakowski „Kuryerek“ jest najbardziej pomysłowy i rościć sobie może pretensję do przodownictwa w tej jedynie u nas w Polsce niestety prosperującej dziedzinie wytwórczości krajowej — bujdy „Kuryerka“ wywołać muszą doprawdy zawiść rozmaitych „Warszawskich Dzienników Narodowych“. Weźmy dla przykładu chociażby wspomniany nagłówek „Żydowska publiczność przeciw naukowej krytyce“. Oto na zjeździe filozofów polskich w Krakowie wygłosił p: Mieczysław Lewiński referat p. t. „Tło społeczne idealistycznych kierunków filozofii“. Referent analizuje kierunki filozoficzne jako odbicie stosunków polityczno - gospodarczych, idealizm zaś filozoficzny uważa za produkt klasy posiadającej. Jest to stanowisko materializmu dziejowego, który wedle twierdzenia Karola Marksa filozofię, kroczącą na głowie, postawił na nogi. Wiemy dobrze, że Lenin, który siebie uważał za kontynuatora Marksa, z niesłychaną podejrzliwością odnosił się zawsze do wszelkiego idealizmu, a chociaż ścisłą filozofią specjalnie się nie zajmował, przysiadł jednak fałdów, poświęcił kilka dobrych lat studiom filozoficznym, by obalić „poszukiwanie Boga“, uprawiane przez niektórych swych uczniów z Łunaczarskim na czele. Wiemy jednakowoż z drugiej strony, że wśród krytyków materialistycznego pojmowania dziejów znajduje się bardzo wielu Żydów, że w filozofii współczesnej kierunek neoidealistyczny reprezentuje szkoła marburska ze zmarłym profesorem żydowskim Hermanem Cohenem na czele, że najwybitniejszy filozof francuski doby współczesnej Bergson dalekim jest nie tylko od materializmu filozoficznego, lecz od wszelkiego ateizmu.

O tym wszystkim sprawozdawca kuryerkowy ze zjazdu filozofów polskich w Krakowie łaskawie raczył zapomnieć, albo też i nic wiedział, natomiast bystre jego oko dostrzegło, czego nikt nie dostrzegł, że licznie zgromadzona publiczność, przeważnie żydowska, wyznająca marksistyczny światopogląd, gorąco oklaskiwała wywody p. Lewińskiego. To wystarczyło panu sprawozdawcy, by odnośny ustęp sprawozdania zaopatrzyć „wielce sensacyjnym“ nagłówkiem, że publiczność żydowska przeciwną jest krytyce naukowej. Rozumie się samo przez się, że redakcja Kuryerka skwapliwie ten nagłówek umieściła na swych wywieszkach.

Możnaby wprawdzie zapytać pana sprawozdawcy, dlaczego referatu p. Lewińskiego, którego nie znamy, nie uważa za krytykę naukową, natomiast wywody oponentów p. Lewińskiego zalicza do krytyki naukowej. Można się zgodzić z materializmem dziejowym lub też nie zgodzić, ale oba stanowiska są równie naukowe. Jest to poprostu absurd, albo też lapsus pana sprawozdawcy, który jednak wydaje nam się bardzo podejrzany. Pan sprawozdawca wiedział, jak należy pisać sprawozdanie dla naszego „Kuryerka“ i potrafił uderzyć w ton odpowiedni, referując nawet o zjeździe filozofów polskich. „Kuryerek“ zrobił z takiego sprawozdania wielką sprawę i umieścił tytuł nie bardzo mądry na swych wywieszkach. Czyż trzeba więc lepszego dowodu na przysłowiową już pomysłowość „Kuryerka“ w tworzeniu rozmaitych bujd?

(—si)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

25.400 kg. srebra przywieziono z Anglii do Warszawy

Polski statek „Lech“ przywiózł do Gdyni z Anglii 25.400 kg. srebra, przeznaczonego dla mennicy państwowej. Cały ładunek przedstawiał wartość 2 milionów złotych i składał się z 748 sztab, z których każda przedstawiała wartość około 3 tysięcy złotych.

Przeładunku dokonano ze statku na dwa kryte wagony przy Nadbrzeżu Polskim. Załadowane srebrem wagony zostały zapieczętowane i pod silnym kordonem policji postawiono je na tory dworca osobowego. W drodze do Warszawy transport był również strzeżony przez policję. W porcie gdyńskim był to pierwszy transport srebra po czteroletniej przerwie.

Zdjęte mundury brunatne

W „Dzienniku Poznańskim“ czytamy:

Społeczeństwo grudziądzkie zareagowało czynnie na prowokacyjne wałęsanie się młodych Niemców po ulicach miasta w mundurach hitlerowskich oraz pozdrawiania się przez podniesienie rąk. Tymi dniami młodzież polska trzem młodzieniaszkom zdjęła brunatne mundury na ulicy, dając do zrozumienia, że dłużej ta buta tolerowana nie będzie.

Projekt obozów koncentracyjnych dla przestępców-recydywistów

Grupa młodych prawników w Polsce wystąpiła z projektem utworzenia obozu koncentracyjnego dla zawodowych przestępców.

W apelacji złagodzono karę adw. Hofmokl-Ostrowskiemu

Po całodziennej rozprawie sąd okręgowy w Warszawie jako instancja odwoławcza ogłosił we wtorek po północy wyrok w sprawie adw. Hofmokl-Ostrowskiego, skazanego w sądzie grodzkim za obrazę rządu na 3 miesiące aresztu i pozbawienie prawa praktyki na okres lat 10.

Sąd okręgowy znacznie złagodził wymiar kary. Uznając zasadniczą winę oskarżonego, sąd poczytał jednak za okoliczność łagodzącą fakt, że słowa były rzucone podczas przemówienia w chwili podniecenia. Sąd z tego względu zmniejszył adw. Hofmokl-Ostrowskiemu karę do 1 miesiąca aresztu i ograniczył go w prawach uprawiania zawodu tylko na okres 2 lat.

Automatyzacja telefonów w Zagłębiu Dąbrowskim

Dnia 27 bm. w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie Górniczej wprowadzono automatyczne telefony. Automatyzacja objęła również oprócz powyższych miast kilka większych gmin o charakterze wiejskim. Automatyczną sieć telefoniczną Zagłębia Dąbrowskiego połączono przy tym z górnośląską centralą telefoniczną, tak że *rozmowy między Śląskiem a Zagłębiem odbywają się bez pośrednictwa centrali telefonicznej.*

O krok od katastrofy

Onegdajszej nocy na stacji Skarżysko omal nie doszło do strasznej katastrofy kolejowej. Pociąg pospieszny Nr 112 Kraków — Warszawa z powodu uszkodzenia zwrotnicy puszczony został na tor, po którym jechał w przeciwnym kierunku pociąg towarowy. Tylko dzięki wielkiej przytomności umysłu maszynisty, który w odległości 10 m. od pociągu towarowego zatrzymał pociąg pospieszny, zdołano uniknąć strasznej katastrofy.

Pociągiem tym wracał do stolicy z uroczystości poświęcenia Domu Ociemniałego Żołnierza w Muszynie min. Kościałkowski.

Masowe zatrucie

We wsi Jadwiny (pow Garwolin) zatruło się 20 osób po spożyciu kiszki kaszanej, sporządzonej w domu. 12-letni chłopiec zmarł. 19 osób zatrutych odwieziono w stanie ciężkim do szpitala powiatowego w Garwolinie. Na miejsce wyjechały władze lekarskie i sądowe celem zbadania masowego zatrucia.

Zuchwałe włamanie sklepowe w Mszanie Dolnej

Onegdaj w Mszanie Dolnej nie znani sprawcy ograbili doszczętnie sklep bławatny Fany Feuerstein na szkodę ponad 3.000 zł. Złodzieje zostali przypadkowo spłoszeni przez Szmaję Berglasa, który uderzony został jakimś tępym narzędziem przez uciekających, tracąc przytomność. Jak z dochodzeń wynika, na sprawców czekała furmanka, na której zbiegli.

Dwa napady bandyckie

We wsi Domaszowice pod Kielcami 6-ciu uzbrojonych w laski napastników zatrzymało jadących furmanką do Kielc Dawida Białkowskiego i trzech innych kupców żydowskich, których pobili, żądając wydania pieniędzy. Kupcy, pozornie zgodzili się na wydanie pieniędzy, lecz w pewnym momencie woźnica podciął konie i zdołał zbiec przed ścigającymi furmankę napastnikami. Jednakże po przybyciu do Kielc osobnicy ci ponownie napadli na kupców i dwóch z nich pobili laskami. Policja ujęła 5-ciu napastników, szóstemu udało się zbiec.

Tragiczne polowanie na wściekłego psa

W Dąbrowie Pleckiej pow. kutnowskiego pojawił się wściekły pies. Miejscowy nauczyciel, Stanisław Włodarski, postanowił psa zastrzelić i w tym celu stanął z rewolwerem w ręku obok dołu z wapnem. W pewnej chwili poślizgnął się i wpadł do dołu. Na pomoc pospieszyli świadkowie wypadku, Aleksander Karwacki i Jan Krakowiak, podając nauczycielowi dłonie. W czasie wyciągania z dołu, rewolwer Włodarskiego wypalił, raniąc obu spieszących mu z pomocą.

Poszwankowanych opatrzył miejscowy lekarz. Niefortunnemu myśliwemu policja skonfiskowała rewolwer, na który nie posiadał zezwolenia. Psa wściekłego zabili chłopi kłonicami.

Niemiecki eksport filmu zmniejszył się o 70 proc.

Berlin. 29. 9. (ŻAT) W prasie niemieckiej ukazały się dane dotyczące eksportu filmów niemieckich, z których wynika, że eksport skurczył się o 70 proc. Roczna strata szacowana jest na 6—8 milionów marek. „Düseldorfer Nachrichten“ kładą wyniki te na karb bojkotu antyniemieckiego, po części zaś spadek eksportu filmów niemieckich powstał na skutek rozwoju samodzielnych przemysłów filmowych w mniejszych państwach. Dawniej eksport pokrywał od 20 do 25 proc. kosztów produkcji przemysłu filmowego, obecnie zaś pokrywa nie więcej niż 5 proc.

„Mit krwi i rasy“

Wiedeń. 29. 9. (ŻAT) Ukazało się tu wydawnictwo poświęcone walce z antysemityzmem p. n. „Mit krwi i rasy“. Autor, Hugo Hiltis, demaskuje fałszywość teorji rasowej i piętnuje antysemityzm i rasizm jako „zwierzęcą brutalność“, która będzie potępiona przez ludzkość.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Orzecznictwo w sprawach socjalnych

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PRACODAWCÓW ZA NIE UBEZPIECZENIE PRACOWNIKA

Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 28 kwietnia 1936 r. L. I. 2898/35 udzielił następującego wyjaśnienia:

1) Jeżeli pracownik umysłowy pracował u kilku pracodawców, a przez żadnego z nich nie został ubezpieczony w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i u żadnego z nich nie przebył okresu składkowego potrzebnego do nabycia prawa do danego świadczenia społecznego, zliczając jednak czas jego pracy u wszystkich pracodawców byłby ten okres składkowy już przebył, wówczas za szkodę, jaką pracownik poniósł wskutek utraty prawa do odnośnego świadczenia z Zakładu Pracowników Umysłowych, odpowiadają wszyscy ci pracodawcy solidarnie co do podstawy wymiaru świadczenia, co do wysokości zaś świadczenia każdy pracodawca w stosunku do ilości miesięcy, przepracowanych u niego przez pracownika.

2) Bieg terminu przedawnienia roszczenia pracownika umysłowego o wynagrodzenie szkody, powstałej wskutek nie zgłaszania go przez pracodawcę do ubezpieczenia w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, rozpoczyna się z tą chwilą, w której powstałoby dla pracownika prawo do tego świadczenia społecznego, do którego miałby prawo, gdyby był został ubezpieczony.

UTRATA ZASIŁKU BEZROBOCIA A PRAWO DO ODSZKODOWANIA

W orzeczeniu z dnia 20 listopada 1935 r. L. C. I 1711/35 Sąd Najwyższy wyjaśnił co następuje: Robotnik, który w terminie przepisanym nie dokonał zgłoszenia o zasiłek z Funduszu Bezrobocia (Fundusz Pracy), ponosi sam skutki swego zaniedbania i nie może poszukiwać odszkodowania za utracony zasiłek od pracodawcy, który zwlekał z wydaniem mu zaświadczenia o zwolnieniu z pracy, gdyż otrzymanie zasiłku nie jest uzależnione od złożenia takiego zaświadczenia.

RÓŻNE WYJAŚNIENIA SĄDU NAJWYŻSZEGO

1. W orzeczeniu z dnia 27 listopada 1935 r. L. C. I. 1475/35 Sąd Najwyższy wyjaśnił następująco: Przepisy rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. Ust. Nr. 35, poz. 323) stosują się do pracowników samorządowych, których stosunek pracy nie jest unormowany specjalnymi przepisami, lecz oparty na umowie indywidualnej.

2. Według orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1935 r. L. C. I. 1545/35.

Organizowanie lub zakładanie przez pracownika w czasie trwania stosunku pracy własnego przedsiębiorstwa, nie jest równoznaczne z rozporządzeniem w tym czasie własnym przedsiębiorstwem i nie wytwarza jeszcze dla pracodawcy żadnej szkodliwej konkurencji, wobec czego nie uprawnia go do niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę z pracownikiem.

3. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 25 lutego 1936 r. L. C. II. 2410/35 wyjaśnił co następuje:

Groźba pracodawcy, iż rozwiąże z pracownikiem umowę o pracę, jeżeli pracownik nie zgodzi się na zawarcie nowej umowy, korzystniejszej dla pracodawcy, będąca groźbą wykorzystania uprawnień umownych, nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami.

Czteroletni program inwestycyj wodnych

W dziedzinie dróg wodnych planowane są następujące roboty, ze szczególnym uwzględnieniem problematu uporządkowania Wisły:

1) wybudowanie 4 zbiorników (Porąbka, Koziowa Góra, Rożnów i Czchów), mających wielkie znaczenie dla uregulowania żeglugi na Wiśle i ochrony przed zniszczeniami powodzi (straty w 1934 r. wyniosły ok. zł. 100 miln.); dwa ostatnie zbiorniki dopomogą do wytworzenia energii ok. 300 miln. kWH rocznie;

2) częściowa regulacja Wisły, z budową portów w Puławach, Żeraniu, Płocku i Włocławku oraz zabezpieczeniem Krakowa od powodzi, celem doprowadzenia żeglowności Wisły do takiego stanu, aby barki o pojemności 200—300 t. mogły docierać z węglem do Warszawy;

3) uregulowanie potoków górskich — jako dalsze zabezpieczenie przed powodzią;

4) połączenie Warty z Wisłą przez Gopło, przez co wykorzystanoby Wartę i włączono ją do systemu zasadniczego Polski (t. j. Wisły);

5) budowę kanału kamiennego i regulację Prypeci i jej dopływów oraz naprawę kanału Ogińskiego i Królewskiego, przez co stworzy się dogodną i tanią komunikację do województw wschodnich, a przede wszystkim umożliwiona zostanie tanio dostawa kamienna, najważniejszego materiału przy budowie i przebudowie naszych dróg, z jedynych wielkich zagłębi kamienia wysokowartościowego Klesowa i Janowej Doliny.

Wzrost zużycia nawozów sztucznych

Jednym z bezpośrednich powodów przeciętnej wydajności zbóż, jaki obserwujemy w latach 1930 — 1934 w stosunku do lat 1925 — 1929 było ograniczenie stosowania nawozów sztucznych. Okres zmniejszania się zużycia nawozów już mamy za sobą, bo w 1933 r. nastąpiło załamanie się ilościowego spadku zużycia nawozów i od tego momentu obserwujemy stały choć powolny wzrost konsumcji.

Jeżeli chodzi o nawozy fosforowe to ich zużycie (a więc produkcja krajowa plus import) wzrosło z 150 tys. ton do 172 tys. t. w 1935 r. obserwujemy tutaj zdrowy objaw, jakim jest w 1935 r. spadek importu przy jednoczesnym wzroście nadania wewnętrznego. Na drugim miejscu jeśli idzie o ilości przewozów, należy postawić nawozy potasowe, których przewozy ze 112 tys. t. w 1933 r. wzrosły do 141 tys. t. i tutaj import nawozów z roku na rok maleje, natomiast produkcja krajowa od 1933 r. stale wzrasta. Grupa nawozów azotowych wykazuje lekki spadek przewozów — z 101 tys. t. w 1933 r. do 94 tys. t. w 1935 r. z liczb wskazujących na spadek zużycia nawozów azotowych w 1935 r. nie należy wnioskować, że produkcja fabryk w Chorzowie i Mościcach zmniejszyła się, gdyż fabryki te położyły w ostatnim czasie silny nacisk na produkcję supertomasyny, która objęta jest grupą nawozów fosforowych. Ostatnią grupę nawozów stanowi mączka fosfory towa, otrzymywana przez zmielenie fosforów. Jest to nawóz najtańszy, gdyż produkcja jego nie wymaga kosztownych urządzeń technicznych i dlatego zużycie tego nawozu jako taniego utrzymało się w okresie kryzysu. Przewozy kolejowe spadły z 27 tys. t. w 1933 r. do 20 tys. t. w 1935 r., a więc utrzymały się na poziomie przewozów w 1928 r.

Obserwowany w latach 1933 — 1935 wzrost zużycia nawozów sztucznych przy równoczesnie postępującym spadku cen zbóż — wskazuje na pewne wzmocnienie się rolnictwa w okresie 3 ostatnich lat.

Akcja przeciw zamierzeniom etatystycznym

Jak donosiliśmy, przygotowany jest projekt ustawy o ustroju Lasów Państwowych. Projekt ten przewiduje daleko idące rozszerzenie uprawnień Lasów Państwowych. Dyrekcja tego przedsiębiorstwa ma więc uzyskać uprawnienie do samodzielnego zakupywania lasów bez ograniczeń, urządzenia i budowania tartaków i fabryk bez uprzedniego uzyskania zgody Rady Ministrów. W ten sposób L. P. wyjęte będą z ogólnego budżetu Państwa. Również dekret ten przewiduje stabilizację dotychczasowych przywilejów L. P. W kołach gospodarczych zamierzenia te wywołały ogromne zaniepokojenie wskutek zamierzonych posunięć rządu. W związku z tym w centralnych organizacjach gospodarczych drzewnych odbyły się posiedzenia, na których dano wyraz swemu zaniepokojeniu. Zwrócono uwagę, iż na ostatniej naradzie gospodarczej wicepremier Kwiatkowski zapowiedział zaprzestanie ingerencji państwowej w dziedzinie życia gospodarczego i zerwanie z eksperymentami natury etatystyczno - gospodarczej. Wobec tego, iż w ostatnim czasie wyłonił się projekt rozszerzenia etatyzmu na odcinku gospodarki drzewnej i upaństwowienia Tow. Kompensacyjnego, sfery gospodarcze dopatrują się rozbieżności między zapowiedziami wicepremiera a rzeczywistością. Wobec tego sfery gospodarcze postanowiły podjąć wobec czynników rządowych energiczną akcję w kierunku realizacji zapowiedzi p. min. Kwiatkowskiego co do zaprzestania eksperymentów etatystycznych.

Jak regulowane będą zamrożone w Niemczech należności?

Tyg. „Polska Gospodarcza" podaje szczegóły zawartego dnia 31 sierpnia r. b. polsko - niemieckiego porozumienia w sprawie sum, należnych Polsce za tranzyt pomiędzy Prusami Wschodnimi i resztą Rzeszy przez Pomorze.

Upłynnienie tych zaległości przeprowadzone będzie dwoma sposobami:

1) Osoby i instytucje polskie, które mają do uregulowania w Niemczech zobowiązania, nie objęte umową gospodarczą z 4 listopada 1935 r. — przekażą należną sumę do wypłaty z rachunku Polskich Kolei Państwowych w Tow. Kolei Niemieckich lub w Deutsche Verkehrs - Kredit - Bank. Sumy zaś, gromadzone na tym rachunku, użyte będą na zapłatę kolejom polskim zaległości tranzytowych.

2) Oprócz tych rozrachunków, będą Niemcom udzielone dodatkowe zamówienia towarowe. Należność za wykonane zamówienia również obciąży rachunek P. K. P. w wyżej wymienionych instytucjach.

Na podstawie zawartego porozumienia, rozrachunki kapitałowe i dostawy towarowe mają być przeprowadzone do dnia 31 marca 1938 r.

Projekt nowej ustawy o winach krajowych

W dniu 26 bm. odbyła się w Związku Izb i Organizacji Rolniczych konferencja przedstawicieli izb rolniczych i zainteresowanych producentów, poświęcona sprawie ustawowego uregulowania produkcji win gronowych i owocowych oraz obrotu nimi.

Za punkt wyjściowy narady posłużył przepis ustawy, opracowany przez Podolsko - Pokucki Związek Posiadaczy Sadów w Zaleszczykach, dotyczący produkcji krajowych win gronowych. Wypowiedziano pogląd, że byłoby celowe jednoczesne unormowanie produkcji wina zarówno gronowego, jak i owocowego. Uwagi zainteresowanych mają być przekazane Związkowi Izb i Organizacji Rolniczych, który po opracowaniu powziętych uchwał zwoła ponowną konferencję dla przedyskutowania całości zagadnienia w celu wystąpienia do czynników rządowych z odpowiednio sprecyzowanymi wnioskami.

Ustawa o winie pośrednio dotyczyłaby również win importowanych, stwarzając w naszym ustawodawstwie definicję wina, potrzebną przy uregulowaniu stosunków z głównymi importerami i zagranicznymi, a w tym i z Francją.

Przedłużenie ulg w spłacie zaległości ubezpieczeń społecznych

Jak wiadomo, ubezpieczalnie społeczne przyjmowały obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej na spłatę niektórych zaległości pozostałych w czasie do 1. 4. 1935 r. Obecnie Ministerstwo Opieki Społecznej przedłużyło ten czas okres do dnia 1 stycznia r. b. co umożliwi spłatę długów obligacjami pożyczki przez licznych dłużników instytucyj ubezpieczeniowych.

Dochody i wydatki państwowe

Dochody budżetowe w sierpniu roku bieżącego wyniosły ogółem 167.820 tys. zł. wobec 149.929 tys. zł. w sierpniu roku ubiegłego, wykazują więc dość znaczny wzrost. Wydatki budżetowe w tym samym okresie wyrażają się sumą 170.806 tys. zł wobec 179.614 tys. zł. w analogicznym miesiącu roku ubiegłego, uległy zatem zmniejszeniu. Nadwyżka wydatków nad dochodami wyrażała się w sierpniu rb. sumą 2.986 tys. zł. wobec znacznie

większego deficytu w sumie 29.685 tys. zł. w sierpniu 1935 r.

Poszczególne główniejsze pozycje dochodów i wydatków państwowych w sierpniu rb. przedstawiają się w tysiącach złotych następująco (w nawiasach cyfry z analogicznego okresu 1935 r.): dochody: administracja 108.259 (93.869), w tym dochody skarbowe z podatków i opłat 92.249 (76.641), inne dochody administracyjne 16.010 (17.228) wpłata do skarbu państwa z przedsiębiorstw 6.455 (3.109) w tym z Lasów Państwowych 3000 (2600) z poczty telegrafu i telefonu 3000 (1.00) wpłaty do skarbu państwa z monopoli 53.106 (52.951) w tym z monopolu solnego 3600 (4201) tytoniowego 27.562 (30.231) spirytusowego 20.544 (17.019) loterii państwowej 1500 (1500); wydatki: administracja 164.341 (178.807) w tym władze naczelne tj. Prezydent Rzeczypospolitej, sejm i senat, Prezydium Rady Ministrów, Najwyższa Izba Kontroli Państwa 1237 (939) ministerstwo spraw zagranicznych 2.919 (2.867) ministerstwo spraw wojskowych 57.223 (63.032) ministerstwo spraw wewnętrznych 16.295 (16.815) ministerstwo skarbu 9.593 (10.817) ministerstwo sprawiedliwości 6.768 (6.843) ministerstwo przemysłu i handlu 3.178 (4.314) ministerstwo komunikacji 2.533 (2.934) ministerstwo rolnictwa i reform rolnych 2.645 (3.948) ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego 25.894 (23.099) ministerstwo opieki społecznej 3.164 (4.070) ministerstwo poczt i telegrafów 133 (112) emerytury 14.445 (13.732) renty inwalidzkie i pensje 7.998 (8.564) obsługa długów państwowych 10.316 (16.691) dopłata skarbu państwa do przedsiębiorstw 6.165 (807).

Dostawy broni dla Rumunii

W najbliższych dniach ratyfikowana ma być umowa, jaką Rumunia zawarła z firmami Schneider i Hotschkis na dostawy broni. Przedstawiciel rządu rumuńskiego udał się już do Paryża. Umowa nie mogła być dotychczas ratyfikowana z powodu trudności transferu.

Eksport pierza i puchu

Według informacyj Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie, w sierpniu rb. zanotowano spadek eksportu pierza, a to z przyczyn koniunkturalnych. Eksport ten bowiem rozpoczyna się normalnie we wrześniu każdego roku, przy czym zamówienia letnie służą jedynie dla chwilowego uzupełnienia zapasów z ubiegłej kampanii.

W ciągu sierpnia rb. wysłano ogółem z okręgu Izby 20.748 kg. pierza do następujących krajów: Szwecja 15.457 kg. Niemcy 3.171 kg. Austria 1.315 kg. i Francja 805 kg.

Eksport puchu z okręgu Izby wykazuje od dłuższego czasu tendencję zniżkową ze względu na małe zainteresowanie zagranicy. W miesiącu sprawozdawczym wywieziono zaledwie 10 kg. puchu do Francji.

Eksport piór ozdobnych, który wynosił łącznie 2.012 kg. utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca. Największą ilość piór, a mianowicie 1.111 kg. wywieziono do Niemiec, na drugim miejscu stoi Czechosłowacja, dokąd wywieziono 746 kg. dalej do Stanów Zjednoczonych 100 kg. Anglii 45 kg. na dalszych miejscach znajdują się Austria Szwajcaria i Belgija.

Ogólny wywóz szypułek wynosił 3.250 kg. przyczym większość eksportu a mianowicie 2.800 kg. przypada na Anglię. Poza tym wywóz kierował się do Niemiec, Belgii, Czechosłowacji, Szwajcarii Danii, Austrii i Francji.

Wytwórczość, spożycie i zapasy miedzi

Światowa wytwórczość miedzi wynosiła w lipcu rb. 119.450 tys. ton metr. (w tym Ameryka 53.985 tys. t.) spożycie światowe 146.042 tys. t. (Ameryka 59.807 tys. t.) zapasy światowe miedzi wynosiły 432.322 tys. t. (w tym Ameryka 218.705 tys. ton).

W I półroczu rb. światowa wytwórczość miedzi wynosiła przeciętnie miesięcznie 133.7 tys. t. wobec 127.5 tys. t. przeciętnie miesięcznie w roku 1935. Zapasy światowe w końcu czerwca wykazały spadek o 6.5 proc. w porównaniu z końcem stycznia rb.

Okazje do handlu z za granicą

Firma w Oslo pragnie objąć przedstawicielstwo wyrobów wełnianych damskich i męskich, płócien i trykotów. Firma marokańska pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami wyrabiającymi przedstawicielstwa firm polskich na sprzedaż tkanin zwłaszcza bawełnianych i sztuczno - jedwabnych.

Bliższych informacyj udziela biuro Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi.

RADJO

ŚRODA, 30 WRZEŚNIA.

KRAKÓW (239.5) 6.30 Audycja z Warszawy 7.30 Program oraz kilka informacyj 7.40 Muzyka poranna z płyt 8: Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla szkół (dzieci młodszych) „Lecą, lecą, odlatują" pogad. prof. J. Rostafińskiego 11.57 Sygnał czasu ,hejnał 12.03 „Prosimy do mikrofonu..." 12.13 Dziennik południowy 12.25 Koncert solistów z płyt 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego 14.30 Symfoniczny koncert popularny z płyt 15.30 Wiad. gosp. 15.45 Teatr wyobraźni: „Niezwykłe przygody Jędrka i Felka" słuchowisko T. Markowskiego (część 5-ta) 16.15 Płyty 17: Koncert rozrywkowy w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udziałem choru Dana (z Wystawy Radiowej) 18: Wspomnienia z życia Wyspianskiego, Reymonta felieton wygł. dr. Michał Siedlecki, prof. U. J. 18.10 Dwie powieści o Gdyni (na marginesie książek: T. Kudlinskiego Wuj Rafał i Sp. i M. Jarosławskiego Zew morze) w opr. dr. A. Bara, z recyt. wybranych fragmentów 18.25 Angielskie piosenki z płyt 18.45 Wiad. z dnia 18.50 Koncert reklamowy 19: Pogadanka aktualna 19.10 Koncert w wyk. ork. symf. PR. pod dyr. M. Mierzejewskiego 20 Muzyka tan. z płyt. 20.30 Wędrówka mikrofonu po prowincji 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna 21: Koncert Chopinowski w wyk. Z. Babcewiczowej 21.30 Koncert kameralny Wyk. I. Rosenbaum (fort.) L. Kmitowa (skrz.) M. Szaleski (alt.) R. Halber (wiolonczela) 22: Wiad. sport. z Warsz. 22.10 Lok. wiad. sport. 22.15—23: Czego ucho zapragnie lekka audyc. muz. Wyk. L. Wygard (piosenki międzynar. przy gitarze) Dunka Śleczkowska lekkie piosenki. Ignacy Dąb harmonijki ustne i gwizd, St. Rusocki tenor, lekkie piosenki.

WARSZAWA (1339.3) 6.30 p. Kraków 12.03 Skrzynka rolnicza 12.13 p. Kraków 18.10 Pogadanka społeczna 18.15 Koncert reklamowy 19.23 p. Kraków 23: Płyty.

LWÓW (377.4) 6.30 p. Kraków 12.03 Curiosa kulturalne Lwowa 12.13 p. Kraków 18.10 Silva rerum, 18.15 Audycja choru żołnierskiego 18.35 Aktualne tematy piłkarstwa polskiego 18.45 Program 18.50 p. Kraków .

KATOWICE (395.8) 6.30 p. Kraków 15.30 Bogumił Hoff, odkrywca góralszczyzny śląskiej — pogad. L. Brożka, 15.45 p. Kraków 18.10 Górnik — obrazek obyczajowy A. Fierli 18.25 p. Kraków 20: Zagłębie Dąbrowskie ma głos 20.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ (224) 6.30 p. Kraków 18.10 płyty 18.45 Koncert reklamowy 19.23 p. Kraków.

WIEDEŃ (506.8) 17.10 Współczesna muzyka austriacka 19.55 Transm. z Opery Wied Elektra — opera R. Straussa (tekst H. Hoffmannsthala) 23.20 Wesoły wieczór wiedeński.

ANGLIA NAT. (1500) 18.40 Muzyka lekka 19.45 Czerwony Sarafan — kabaret rosyjski 20 Słuchowisko 21.15 Program rozrywkowy.

BEROMÜNSTER (539.6) 19.10 Koncert rozrywkowy 20 Chopin — operetka Welletitza (wg. motywów Chopina).

PARYŻ (1648) 20 „Podróż muzyczna po Europie 20.45 L' enfant cherie — sztuka Coolusa.

SZTOKHOLM (426.1) 20.10 Student - żebrak — operetka Milloeckera.

PRAGA (470.2) 19.20 Popularne pieśni słowackie 22.15 Pieśni chóralne od czasów antycznych do średniowiecza

POLSKIE RADIO SZUKA REPORTERÓW SPORTOWYCH

Najlepszą formą propagandy sportu przez Radio jest dobra transmisja. Zdając sobie z tego sprawę Polskie Radio organizuje w początku października tydzień pod hasłem: „Szukamy reportera sportowego".

W ramach tygodnia od dnia 5. do dnia 10. X. referaty sportowe wszystkich rozgłośni Polskiego Radia (Lwów, Kraków, Katowice, Wilno, Łódź, Poznań, Toruń, Warszawa) będą przyjmować zgłoszenia sportowców pragnących wypróbować swe zdolności przed mikrofonem.

Lista zgłoszeń zostanie definitywnie zamknięta dnia 10. X. a po tej dacie we wszystkich 8-u Rozgłośniach Polskiego Radia rozpoczną się próby. Próby te pozwolą wyeliminować najlepszych sprawozdawców radiowych w różnych gałęziach sportu, którym Polskie Radio powierzać będzie reportaże transmisyj w całej Polsce w zależności od ich fachowości.

„CZEGO UCHO ZAPRAGNIE" LEKKA AUDYCJA MUZYCZNA

Piosenki międzynarodowe przy wtórze gitary, nastrojowe lekkie pieśni w wykonaniu znanych artystów lwowskich usłyszymy ze Lwowa dziś o godz. 22.15. Wykonawcami będą: śpiewaczka koloraturowa Dunka Śleczkowska i tenor St. Rusocki. W audycji tej weźmie również udział znany radiosłuchaczom z „Wesołej fali" wirtuoz w grze na harmonijkach ustnych — p. Ignacy Dąb.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocniejsza ruch dość ożywiony, zainteresowanie i obroty cokolwiek większe. Dokonano obrotów: „Zieleniewskim" zł. 18 Chodorowem: zł. 97.98. Dla państwowych pożyczek nienotowanych oficjalnie, mocniejsza tendencja dla 7-proc. Poż. Stabil., dla pożyczek innych złotowych i dolarowych tendencja niejednolita.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 29. 9. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 103.50—104.

Tendencja słaba.

Papiery procentowe: 3 proc. prem. poż. inwestycyjna I em. 61.75 II em. 62.75 konwersyjna 50.50 dolarowa 67.50—68 dolarówka 45.50 stabilizacyjna 46 pięciosetki 46.

Tendencja niejednolita

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.55 Kopenhaga 117.05 Londyn 26.23 Nowy Jork tel. 5.31 3/8 Sztokholm 135.15.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 29. 9. Ceny tranzakcyjne Żyto 30 tonn 18.20. Ceny orjentacyjne: Wszystkie usposobienia spokojne ziemniaki jadalne 2.40—2.80. Reszta bez zmiany Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 29. 9. Kursy zamknięcia. Dewizy: Londyn 21.35 Nowy Jork 4.32.

Tendencja wyczekująca.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 73 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 29. 9. Kursy otwarcia Dillonowska 56.50 Stabilizacyjna 70 Dolarowa 56 Warszawska 48 Śląska 48 Kursy zamknięcia Dillonowska 58 Dolarowa 56 Warszawska 48.50 Śląska 49.50.

Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn 29. 9. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 13 7/8 termin 14 1/8 Cyna 200 1/2—201 termin 197 3/4—8 Banka 202 1/2 Straits 203 1/2 Ołów 18 1/8 termin 18 Miedź 39 1/2—9/16 termin 39 5/8—11/16 Elektrolit 44—1/2 Złoto 140.7.

KOMUNIKATY:

— **KOŁO DRAM. „HASAPIR"** urządza na otwarcie sezonu w sobotę 3 bm o godz. 8.30 wiecz. uroczysty wieczór pt. „Człowiek i Szatan" w sali Dietla 11.

— **ZWIEDZANIE HISTORYCZNYCH ZABYTKÓW I PAMIĄTEK KATEDRY WAWELSKIEJ,** pomników królewskich, prezbiterium, kaplic, krypty Wieszczów i in, odbędzie się dziś we środę, jako 22-ga wycieczka nauk. z cyklu Tow. Miłośników Krakowa. Zbiórka o godz. 3.30 pop. na placu przed Katedrą.

— **KURS GIER SPORTOWYCH I LEKKOATLETYKI.** W najbliższych dniach organizuje sekcja pań „Makkabi" bezpłatny kurs siatkówki, koszykówki i lekkoatletyki dla początkujących od lat 13 do 15 Wpisy przyjmuje sekretariat klubu Jagiellońska 10 w godz. 19—21.

CHÓR DANA ŚPIEWA NA WYSTAWIE RADIOWEJ

Dziś o godz. 17 w studio na Wystawie Radiowej śpiewać będzie tak bardzo popularny chór Dana. Ci radiosłuchacze, którzy nie będą mogli udać się na Wystawę, posłuchają swych ulubieńców w domu przy odbiornikach. Chór Dana śpiewać będzie w ramach koncertu rozrywkowego Małej Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

KONCERTY: CHOPINOWSKI I SCHUMANOWSKI W RADIO

Środa, dn. 30 bm. przyniesie radiosłuchaczom w godzinach wieczornych dwa koncerty muzyki poważnej. Pierwszy z nich o godz. 21: poświęcony jest Chopinowi. Doskonała pianistka Zofia Babcewiczowa wykona Nokturny, Mazurki i Etiudy wielkiego poety tonów. Bezpośrednio po koncercie chopinowskim o godz. 21.30 rozpocznie się audycja muzyki kameralnej, w której wykonany zostanie Kwartet fortepianowy op. 47 Roberta Schumanna, rówieśnika Chopina. Obaj wielcy kompozytorzy są, po za swą indywidualną genialnością, wiernymi synami swej opeki. Wykonawcami utworu Schumana będą: I. Rosenbaum (fortepian) Ł. Kmitowa (Skrzypce), M. Szaleski (altówka) i R. Halber (wiolonczela).

KRONIKA

WRZESIEŃ 30 ŚRODA

Wschód słońca 5 g 22 m
Zachód słońca 17 g 05 m
14 Tiszri 5697

Echa ze świata

Jego Wysokość — książę-małżonek



KS. BERNARD



KSIĘŻNICZKA JULIANA

(s) Księżniczka Juliana holenderska zaręczyła się ostatnio. Jest ona następczynią tronu i zasiądzie w przyszłości na tronie Holandii. Będzie władała krajem podobnie jak jej matka, a jej mąż, tak jak i jej ojciec, otrzyma tytuł księcia-małżonka. Królowa Wilhelmina wyszła za mąż w roku 1901 za księcia Henryka meklemburgskiego, który stał się „poddanym“ holenderskim i otrzymał tytuł księcia Niederlandii. To samo powtórzy się i teraz. Narzeczony księżniczki, książę Bernard będzie mężem królowej, księciem-małżonkiem jej królewskiej mości.

Książę Bernard ma na tym stanowisku sławnych i znanych poprzedników. Jednym z najwybitniejszych jest bezsprzecznie Franciszek Lotaryński, mąż Marii Teresy.

Tak jak epoka Marii Teresy należy do najświetniejszych w historii Austrii, tak samo rozkwit Anglii w 19 wieku związany jest z imieniem kobiety, królowej Wiktorii. Królowa Wiktoria jeszcze za życia była prawie żę legendarną postacią, ucieleśnionym symbolem władzy, czczonym przez wszystkich poddanych. Jeszcze dzisiaj marzą Anglicy o wielkiej epoce wiktoriańskiej, a styl wiktoriański, mimo wielkich zmian nie został jeszcze do tychczas wyrugowany.

Mąż królowej Wiktorii, Albert von Sachsen-Koburg stał zupełnie w cieniu. Królowa była wszystkim. A mimo to było to małżeństwo jednym z najszczęśliwszych małżeństw królewskich.

Nie jest wykluczone, że władza w Anglii znowu przypadnie kobiecie. O ile król Edward VIII pozostanie dalej konsekwentny i nie ożeni się, korona angielska ozdobi w przyszłości czoło uroczej księżniczki Elżbiety, najstarszej córki księcia Yorku.

Był także książę-małżonek, który został królem. Był to mąż Izabelli II hiszpańskiej, babki ex-króla Alfonsa XIII, Kiedy Izabella poślubiła swojego kuzyna Franciszka, przyznano mu tytuł króla i rangę generała-kapitana armii hiszpańskiej. Ale Franciszek pozostał tylko tytularnym królem, rządy sprawowała Izabella.

Także brat byłej cesarzowej Zyty został księciem-małżonkiem. Ożenił się mianowicie w roku 1919 z wielką księżną Luxemburg i otrzymał tytuł księcia-małżonka Luxemburgu.

Stanowisko księcia-małżonka nie jest wcale łatwe. Taki książę małżonek pochodzi przeważnie z rodu książęcego a nawet panującego, jest więc równy urodzeniem swej małżonce, a mimo to stoi na uboczu. Żona reprezentuje państwo, w niej lud widzi królewski majestat i przed nią chylą się flagi. On jest tylko — mężem. Ona przyjmuje ministrów, udziela audiencji, odznaczeń, podpisuje najważniejsze dokumenty, decyduje o wojnie i pokoju, i może o sobie powiedzieć: „L'Etat c'est moi“.

Książę-małżonek może wprawdzie brać intenzywny udział w jej pracy, może służyć radą, ale w decydującym i historycznym momencie, musi się usunąć, musi zniknąć. Wtedy jest tylko księciem-małżonkiem.

Przed Zjazdem Palestyńskim w Krakowie

Zainteresowanie dla wielkiego zjazdu palestyńskiego, który odbędzie się w dniu 4-go października br. w Krakowie, rośnie z dnia na dzień. Codziennie otrzymuje komitet organizacyjny liczne zgłoszenia gmin żydowskich, związków kupieckich i rękodzielniczych, stowarzyszeń kobiet, organizacyj politycznych itd. Zgłoszenia imienne delegatów konieczne są dla komisji weryfikacyjnej zjazdu, której przedłożyć należy upoważnienia instytucyj, czy korporacyj lokalnych, wysyłających swych delegatów do Krakowa. Z uwagi na zapowiedziane referaty członków Egzekutywy Agencji Żydowskiej, zdecydował się komitet zarezerwować pewną ilość miejsc dla gości z Krakowa i prowincji, aby umożliwić im wysłuchanie sprawozdań z sytuacji w Palestynie z najbardziej powołanego źródła. Karty wstępu dla gości należy z prowincji zamawiać listownie, w Krakowie wydawać je będzie komitet w dniu zjazdu.

Młodzież syjońska Krakowa dla Bicur n-Bitachon

Onegdaj odbyło się posiedzenie kierowników stowarzyszeń młodzieży syjonistycznej Krakowa, poświęcone omówieniu udziału młodzieży w rozpoczynającej się u nas akcji Bicur u-Bitachon. Na posiedzeniu reprezentowane były prawie wszystkie stowarzyszenia krakowskie. Obecni wykazali pełne zrozumienie dla doniosłości nowej akcji i przyrzekli pełne poparcie reprezentowanych przez się stowarzyszeń. W szczególności uchwalono wybór komitetu centralnego młodzieży dla Mifal Bicur u-Bitachon, który ujmie akcję w swoje ręce w porozumieniu z komitetem wykonawczym. Udział młodzieży zapewni akcji charakter ludowy i niezawodnie przyczyni się do jej spopularyzowania i wydatnego sukcesu.

Komornik przed sądem

(or) W krakowskim Sądzie Apelacyjnym toczył się wczoraj proces Jana Żyły, b. komornika w Żywcu, oskarżonego o nadużycia. Żyła odpowiadał przed sądem wadowickim i został skazany na 18 miesięcy więzienia.

Na wczorajszej rozprawie zaszedł sensacyjny incydent, gdyż po przemówieniach stron oskarżony zabrał głos i oświadczył, że najistotniejsze momenty w tej sprawie nie zostały jeszcze uwzględnione.

Sąd po naradzie postanowił uzupełnić przewód sądowy i w tym celu rozprawę odroczył.

Posiedzenie Towarzystwa Psychjatrycznego

W piątek 2 października o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w sali wykładowej Kliniki neurol.-psych. U. J. posiedzenie naukowe Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego i Krakowskiego Towarzystwa Neurologicznego z następującym programem: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Dr Drohocki: Porażenie postępujące czy wągrzyca mózgu? 3) Dr Warchałowski: Przypadek histerii z ewent. objawami organicznymi pozapiramidowymi po zatruciu tlenkami azotu. 4) Dr Bornstein: Przypadek encephalitis lethargica acuta. 5) Dr Zalewski: Przypadek dermatomyositis. 6) Dr Drohocki: Stwardnienie rozsiane czy guz mózgu,

—oOo—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **KAZIMIERZ JUNOSZA-STĘPOWSKI** wystąpi dziś w swej niezrównanej kreacji Szambelana w komedii T. Rittnera „Głupi Jakub“. Dzisiejsze przedstawienie dane będzie po cenach zniżonych. „Głupi Jakub“ powtórzony będzie w piątek. Jutro znakomity gość wystąpi jako Kotwicz w „Rozbitkach“, komedii Józefa Blizińskiego, opracowanej scenicznie przez reż. J. Karbowskiego.

— **„PAJACE“ I „RYCERSKOŚĆ WIEŚNIACZA“.** W poniedziałek, 5 października daje opera krakowska „Pajace“ Leoncavalla i „Rycerskość wieśniacza“ Mascagni'ego. W operach tych partie Neddy i Santuzzy wykona po raz pierwszy w Krakowie Wanda Wermińska, Cenia i Turidda świetny tenor bohaterski opery wiedeńskiej Otto Macha, zaś Tonia i Alfia najznakomitszy polski baryton Eugeniusz Mossakowski.

— **NAJWIĘKSZA SENSACJA ARTYSTYCZNA KRAKOWA** W piątek, sobotę i niedzielę zobaczymy w „Bagateli“ wspaniały program baletowy z 20 poematów tanecznych m. in. „Umarł Maciek“, „Łucznik“, „Wesele łowickie“, „Lajkonik“, „Dożynki“, i in. w wykonaniu słynnego baletu Parnella. W zespole Zizi i Alicja Halama, F. Parnell, Leitzkówna i in. Początek każdorazowo o g. 9 wiecz.

— **„SZESNASTOLATKA“ NA PROWINCJI.** Teatr Ziemi Krakowskiej Tadeusza Pilarskiego (seniora) ukończywszy objazd z „Trafiką Pani Generałowej“ i „Maturą“ w dniu 12 października rozpoczyna tournee sztuką pt.: „Szesnastolatka“ F. i A. Stuartów, graną z niebywałym powodzeniem w ubiegłym sezonie na wszystkich scenach stołecznych. Rozpoczęte próby pod reżyserią b. artystki Teatru J. Słowackiego Marii Olskiej, dobiegają końca. Tytułową rolę odtworzy utalentowana artystka Antonina Barczewska. Pozostałe role objęli M. Grabowska, dyr. Pilarski i inni. Objazd obejmuje najpierw Małopolskę środkową, a następnie wschodnią i zachodnią.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Rose Maria“ w gł. roli Janette Macdonald.
APOLLO: „Czarny Anioł“ (Fredric March i in.)
ATLANTIC: „Dawid Copperfield“ (Fredie Bartholomew) i „Kukaracza“ (Steffi Dunna).
„BAGATELA“: „Za chwilę szczęścia“ (Irena Dunne, Robert Taylor) oraz rewia pt. „Buzi ostatni raz“.
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: A. B. C. miłości (Dymsza, Krukowski).
PROMIEŃ: Jej ekscelencja babka.
STELLA: „Zew dzikich“ i „Namiętni kochankowie“.
SWIT: „Bolek i Lolek“ (Adolf Dymsza).
SZTUKA: „5 dziewczynek z Kanady“.
UCIECHA: „Pasteur“.
WANDA: „Jadzia“ (Jadwiga Smosarska, Mieczysława Zabczyńska i in.)

Obrady Koła Żydowskiego

Warszawa. 29. 9. (Sin.) W dniach 28 i 29 obradowało parlamentarne Koło Żydowskie. Na wstępie uczczono pamięć burmistrza Tel Awiwu błp. Meira Dizengoffa i oddano cześć i hołd ofiarom poległym w Palestynie.

Po sprawozdaniu posła Sommersteina o interwencjach u władz centralnych m. inn. w sprawie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o uboju rytualnym, w sprawie bezpieczeństwa ludności żydowskiej w związku z zajściami w Wysokiem Mazowieckim, działalności przeciwżydowskiej UON w powiecie stryjskim, w sprawie nie rozpisania wyborów względnie wstrzymania wyborów w niektórych gminach żydowskich, w sprawie niedopuszczenia na wydział medyczny uniwersytetu poznańskiego studentów Żydów, — omówiono całokształt zagadnień związanych z obecnym położeniem gospodarczym i politycznym ludności żydowskiej, a w szczególności rozważano różne objawy agitacji antysemickiej i akcji bojkotowej, ujemne skutki rozporządzeń wykonawczych do ustawy o uboju rytualnym z punktu widzenia gospodarczego i religijnego, niezgodności tychże rozporządzeń ze samą ustawą i powzięto odpowiednie uchwały.

10 tysięcy certyfikatów zażądała Egzekutywa syjonistyczna

Akcja palestyńska w Łodzi

Łódź, 29. 9. G. Dzisiaj wieczorem odbył się w sali Filharmonii referat przedstawicieli Egzekutywy Agencji Żydowskiej w osobach b. posła Icchoka Grynbauma, rabina Fischmana oraz Lockera na temat: „Nasza odpowiedź na wypadki palestyńskie". Referat ten zgromadził wielkie tłumy publiczności żydowskiej.

O godzinie 5 popołudniu w salach Grand Hotelu odbyła się konferencja prasowa. Na konferencji tej p. Grynbaum zobrazował przebieg dotychczasowej akcji w Palestynie, następnie oświadczył, że obecne stadium rozruchów w Palestynie przedstawia się w ten sposób, że strajk może będzie przerwany, ale terror nadal będzie trwał. Teraz panuje terror wewnętrzny wskutek braku wyjścia i utraty wpływów wśród mas arabskich. Następnie p. Grynbaum zobrazował dotychczasową akcję arabską, to co Arabowie osiągnęli w tej akcji i korzyści dla Żydów, dochodząc do konkluzji, że Żydzi odnieśli korzyści z tego strajku przez rozszerzenie osadnictwa.

Omawiając zagadnienie inwestycyj w Palestynie mowca oświadczył, że obecnie mamy w Palestynie około 4.000—5.000 bezrobotnych na ogólną ilość 90.000 robotników. *Wkrótce odczuje się brak rąk roboczych w Palestynie w związku z rozszerzeniem akcji na cele budownictwa.*

Egzekutywa Syjonistyczna opracowała już projekt nowego szedulu, który obejmie prawdopodobnie 10.000 certyfikatów. Odbyły się już narady w sferach angielskich w sprawie szedulu i prawdopodobnym jest, że szedul w tej wysokości zostanie zatwierdzony.

Grożą nam dwa niebezpieczeństwa. Pierwsze, tj. wstrzymanie na czas pracy Komisji Królewskiej imigracji, drugie, kontyngentowanie imigracji tak, by Żydzi nigdy nie stanowili większości w kraju. Następnie podniesiony zostanie prawdopodobnie problem, czy Palestyna ma być krajem arabskim czy żydowskim. Organizacja Syjonistyczna przystąpi do dyskusji na ten temat i wykaże, że Arabowie, którzy byli w posiadaniu Palestyny przez tysiąc lat, nic dla tego kraju nie zrobili.

* * *

Następnie p. Grynbaum udzielił wyjaśnień na temat ostatnich ataków Bundu w związku z jego akcją w Polsce i zaznaczył, że piekącą sprawą Żydów środkowej i wschodniej Europy jest sprawa emigracji. Polityka emigracyjna ma charakter polityczny. Naganka antysemicka wyrugaje Żydów ze wszelkich stanowisk. Wszędzie w całej wschodniej i środkowej Europie istnieje konieczność emigracji Żydów, konieczność ta istniała nawet przed wojną, wtedy jednak skierowana była do krajów zamorskich a obecnie o tym mowy być nie może. Praca nasza sprawiła, że w r. 1935 emigrowało do Palestyny 60.000 Żydów z czego 30.000 przypada na Żydów polskich. Dalszy rozwój Palestyny może załagodzić kwestię żydowskiej emigracji z krajów wschodniej Europy, usunie przyczynę ciągłego wzrostu nienawiści do Żydów i zahamuje akcję antysemicką. Nikt nie twierdzi, że zapomocą emigracji zlikwiduje się ośrodki żydowskie i nikt tego nie pragnie, gdyż nawet w Niemczech mimo bezprzykładnej i niespotykanej w dziejach naganki na Żydów nie osiągnięto likwidacji ośrodków żydowskich. Emigracja nie powstrzyma też walki Żydów o ich prawa w krajach ich zamieszkania.

Łódź — po wyborach

Kto zostanie prezydentem Łodzi?

Łódź, 29. 9. (G) W sobotę zostanie ogłoszony oficjalny wynik wyborów przez rozplakatowanie wyniku na mieście. Po miesiącu nastąpi zebranie pierwszej nowo wybranej rady miejskiej. Prawdopodobnie nastąpi to 10 listopada.

W Łodzi kursuje pogłoska, jakoby większość socjalistyczna wysunęła na stanowisko prezydenta miasta dotychczasowego komisarycznego prezydenta Godlewskiego, motywując to tym, że w danym wypadku zarząd miasta zostanie zatwierdzony przez rząd. Stanowiska wiceprezydentów zostałby obsadzone wyłącznie przez socjalistów.

Skład rady miejskiej według zawodów

Łódź. 29. 9. (G) Skład łódzkiej rady miejskiej według zawodów przedstawia się jak następuje: wybrano 7 adwokatów, 2 lekarzy, 2 inżynierów, 2 doktorów filozofii. 5 właścicieli domów, 9 kupców, 4 przemysłowców, a resztę stanowią robotnicy. Bardzo minimalny odsetek radnych przypada na pracowników umysłowych.

Endecy judzą

Łódź, 29. 9. G. „Orędownik" rozpoczął już nagankę na nową większość magistracką i podaje pogłoskę, że pierwszym czynem rady miejskiej będzie wyasygnowanie 100.000 *zł. na poparcie rządu madryckiego.*

Ponadto „Orędownik" dziś podaje, że bojówka żydowska napadła na członka endeckiego, którego w beznadziejnym stanie przewieziono do szpitala. Jak wynika z dochodzeń policyjnych, zajście to miało miejsce w wyniku bójki między mętami ulicznymi w której zraniony brał udział.

W Jom Kipur przewiezieni do więzienia

Radom. 29. 9. (Tel. wł.) **W sobotę, w Jom Kipur**, trzej skazani w procesie przytyckim: **Chil Lesko, Luzer Kirszencwajg i Icek Frydman, przebywający** dotychczas w więzieniu radomskim, zostali na mocy decyzji władz **przewiezieni z więzienia radomskiego do inne go więzienia.**

Komornicy w uniformach

Warszawa. 29. 9. (Sin). Począwszy od następnego czwartku, tj. od 6. 10. br. komornicy występować będą w czasie pełnienia obowiązków służbowych w mundurach typu ustalonego rozporządzeniem ministra sprawiedliwości. Komornicy nosić będą mundury koloru czarnego i czapki angielskie z godłem państwowym. Noszenie stroju urzędowego będzie od tego terminu obowiązujące.

Aresztowanie znanego szantażysty

Warszawa, 29. 9. (Sin). Nakazem Sądu Apelacyjnego aresztowany został wczoraj po rozprawie sądowej głośny bohater procesu szantażowego Miguła, który w swoim czasie pracował w kolumnie samochodowej Belwederu. Aresztowanie Miguły nastąpiło po zatwierdzeniu przez Sąd Apelacyjny wyroku skazującego Migułę za szantaż na półtora roku więzienia i podwyższenia kaucji do 1.000 zł.

Fala zimna w Polsce

Katowice, 29. 9. PAT. Na całym Śląsku zanotowano w ostatnich dwóch dniach silny spadek temperatury. W szeregu miejscowości spadł wczoraj późnym wieczorem pierwszy tegoroczny śnieg. Dziś w godzinach południowych ponownie w przerwach co pewien czas padał drobny śnieg, który jednak stopniał.

Przemyśl, 29. 9. PAT. Dziś w nocy na dużej przestrzeni między Przemyślem, Jarosławiem, Tarnowem i Rzeszowem oraz Samborem spadł obfity śnieg, który utrzymał się przez kilka godzin.

Kielce, 29. 9. PAT. W kieleckiem już od kilku dni nastąpiło znaczne obniżenie się temperatury. W nocy z poniedziałku na wtorek temperatura spadła do 0,5 stopni poniżej zera i spadł obfity śnieg, który pokrył białym całunem dachy domów, place miejskie oraz okoliczne pola i łąki. Śnieg utrzymał się do godziny 9-ej rano, po czym stopniał pod wpływem padającego deszczu ze śniegiem. W ciągu dnia temperatura wynosiła plus 3 st. C., w południe zaś 6 st. C.

Brześć. 29. 9. PAT. W dniu dzisiejszym w godzinach rannych w Brześciu i okolicy spadł obfity śnieg. który w wielu miejscach utrzymuje się dość długo.

Aresztowania

Łódź, 29. 9. G. W związku z wyborami aresztowano 5 robotników należących do Związków klasowych PPS sezonowców. Wczoraj, gdy robotnicy sezonowi przybyli do pracy i dowiedzieli się o ich aresztowaniu proklamowali strajk protestacyjny, który trwał cały dzień. Gdy uwolniono 5 delegatów, robotnicy przystąpili do pracy.

Łódź, 29. 9. G. Podczas wyborów aresztowano 21 osobników, którzy skazani zostali przez starostwo grodzkie od 1—2 tygodni bezwzględnego aresztu. Między skazanymi znajduje się jeden Żyd.

Niemiec — radnym endeckim

Łódź, 29. 9. G. Dzisiejsza „Republika" łódzka podaje dalsze rewelacje o osobie adwokata Klikara, Niemca, który wybrany został z listy endeckiej. W swoim czasie adwokat Klikar należał do stowarzyszenia aplikantów i adwokatów, które było zupełnie żydowskie. Na zapytanie, dlaczego należał do tego stowarzyszenia, odpowiedział, że jako członek mniejszości niemieckiej solidaryzuje się z mniejszością żydowską.

Morgenthau o układzie walutowym

Londyn. 29. 9. PAT. Z Waszyngtonu donoszą iż sekr. skarbu Morgenthau oświadczył na konferencji prasowej, iż układ monetarny 3 mocarstw nie zawiera żadnego definitywnego porozumienia co do wzajemnego kursu dolara i funta szterlinga. Na pytanie, czy układ 3 mocarstw dotyczy kwestii długów wojennych, Morgenthau odpowiedział przecząco. Na inne zapytania, mianowicie, czy układ nie stwarza postawy do rewizji zagadnienia długów wojennych, Morgenthau uchylił się od odpowiedzi.

Sekretarz skarbu Morgenthau, omawiając stosunek wzajemny franka, dolara i funta, oświadczył, iż w razie gdyby nastąpiły fluktuacje, izba reprezentantów miałaby swobodę działania. Zawarty ostatnio układ polega na tym, że trzy fundusze stabilizacyjne działać będą razem i w tym samym duchu. Trzy kraje współpracować będą z sobą, aby wejść na drogę stabilizacji dewiz. Jest to tylko kwestja honoru i wzajemnego zaufania. — Wszystkie trzy rządy są z sobą w stałym kontakcie w sprawie kursów. Wszystko zapowiada się pomyślnie, nigdzie nie widać oznak konfliktu.

Morgenthau oświadczył dalej, że układ monetarny przypomina obecnie dziecko, które zaczyna chodzić. Dzisiaj uczyniło zaledwie dwa kroki, jutro uczyni dwa dalsze, ale wkrótce będzie mogło poruszać się samodzielnie pod warunkiem, iż nikt mu nie podstawi nogi. — Morgenthau dodał: dziecko to posiada trzech potężnych opiekunów.

Olbrzymie trudności Trzeciej Rzeszy

Sfery przemysłowe za dewaluacją marki

Berlin. 29. 9. PAT. Gospodarcze koła niemieckie nie przestają rozważać następstw ekonomicznych, jakie wywrze dewaluacja szeregu walut zachodnich na rozwój gospodarczy Rzeszy. Nie ulega kwestii, że odbije się ona niezwykle niekorzystnie na już bardzo ograniczonych możliwościach eksportu niemieckiego. Obrót handlowy Niemiec oparty jest, jak wiadomo, w większości swojej na układach clearingowych. Jeden z licznych wyjątków stanowił obrót handlowy z Francją, Szwajcarią i Holandią ze stosunkowo poważną nadwyżką bilansu na korzyść Niemiec. — Nadwyżka ta staje w obecnej sytuacji pod znakiem zapytania. To też w niektórych kołach eksporterów niemieckich powitanoby chętnie dewaluację marki. Stanowczo negatywne stanowisko czynników miarodajnych wobec dewaluacji wywołało wśród eksportujących przemysłowców pewne rozczarowanie Zdecydowane stanowisko rządu Rzeszy nie wprowadzania dewaluacji, tłumaczą zarówno specyficzną polityką walutową, opartą na systemie szeregu marek o różnym kursie we wnętrznym i zagranicznym, jak też faktem, iż kwestia eksportu nie odgrywa decydującej roli w niemieckiej polityce walutowej, co wynika jasno z norymberskiej proklamacji kanclerza. Nie należy przy tym wątpić, iż polityka autarchistyczna Rzeszy staje się w tej sytuacji z konieczności jeszcze bardziej intensywna.

W kołach politycznych i gospodarczych zarówno niemieckich, jak i zagranicznych w Berlinie oczekują z dużym zaciekawieniem wywodów dr. Schachta. Przypuszczają tu przy tym, że poza wyczerpującym uzasadnieniem stanowiska rządu Rzeszy do dewaluacji walut zachodnich nie wniesie dr Schacht żadnych nowych nieoczekiwanych elementów. Zauważają przy tym, iż o ile ministerstwo gospodarki Rzeszy zdecyduje się na jakieś nowe, dalej idące zarządzenia gospodarcze, to nastąpią one dopiero po pewnym okresie czasu i wyjaśnieniu sytuacji na Zachodzie.

Polska linia lotnicza do Palestyny

Warszawa. 29. 9. (L) Dnia 3 października odleci z Warszawy do Salonik specjalna delegacja z ministrem komunikacji Bobkowskim na czele. Delegacja ta dokona następnego dnia otwarcia nowej linii lotniczej Saloniki—Ateny. Bezpośrednio po uruchomieniu nowej linii rozpoczną się prace techniczne oraz studia badawcze nad utworzeniem polskiej linii lotniczej do Palestyny. W ciągu października odbędą się loty techniczne z Aten do Jerozolimy, oddanie zaś linii do użytku nastąpi 1 kwietnia 1937. W ten sposób Polska uzyska jeden z najdłuższych szlaków lotniczych ciągnący się od Tallina przez Rygę, Wilno, Warszawę, Lwów, Bukareszt, Sofię, Saloniki, Ateny do Palestyny. Będzie to pierwsza polska zamorska linia lotnicza i nie jest wykluczonym, że linia ta przedłużona zostanie aż do Helsingforsu.

Strajk w gminie żydowskiej w Warszawie

Warszawa, 29. 9. (L). Jak już donieśliśmy, pracownicy gminy warszawskiej ogłosili na wtorek jednodniowy strajk protestacyjny z powodu niewypłacenia zaległych poborów. W związku z tym wojewoda zawezwał prezesa gminy p. Mazura do województwa. Wobec tego, że prezes Mazur miał oświadczyć, że strajk ma podłoże polityczne, p. wojewoda zawezwał do siebie prezydjum związku pracowników gminy, którzy wyjaśnili, że strajk ma wyłącznie podłoże ekonomiczne, gdyż gmina nie wypłaciła im od czterech miesięcy poborów. Po takim wyjaśnieniu ponownie wezwano prezesa Mazura i wiceprezesów, którym polecono jak najszybsze zakończenie pertraktacyj z pracownikami celem zlikwidowania zatargu. Po tym odbyło się burzliwe zebranie pracowników gminy, które zakończone zostało wysłaniem ultimatum do prezydium gminy, że jeżeli do przyszłego wtorku nie zostaną wypłacone zaległe pensje, pracownicy rozpoczną strajk.

Wybory zarządu gminy 30 października

Warszawa, 29. 9. (L). Komisja pięciu mająca ustalić skład nowego zarządu gminy, wybrała jako przewodniczącego Dra Hindesa. Wybory zarządu odbędą się dopiero 30 października.

Uśmiech losu i — bankiet

Warszawa, 29. 9. (Sin). Podczas ostatniego ciągnienia loterii klasowej 40.000 zł. wygrał znany artysta Teatru Narodowego, Zygmunt Chmielewski. Jedną ćwiartkę tego całego losu posiadali do spółki dwaj maszyniści P. K. P., którzy podzielili się wygraną po 20.000 zł.

Po przedstawieniu w Teatrze Narodowym sztuki Bogusławskiego, koledzy artysty zgotowali mu imponującą owację. Szczęśliwy wybraniec losu uczcił uśmiech fortuny wielkim bankietem.

Londyn. 29. 9. PAT. W Iharias w Indiach angielskich w kopalni węgla Biluripotra zostało żywcem pogrzebanych 100 górników. Władze niezwłocznie zorganizowały akcję ratunkową.

Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie ustępuje

Warszawa. 29. 9. (Sin.) Dotychczasowy prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie, Kazimierz Rudnicki obejmuje stanowisko prezesa Sądu Apelacyjnego opróżnione po mianowaniu prezesa Ornatowskiego pisarzem hipotecznym. Jako kandydat na prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie wymieniany jest dotychczasowy prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Sawicki.

Zapowiedź dekretu o ulgach podatkowych

Warszawa. 29. 9. (Sin.) Do dnia 15 X. br. zostaną zakończone prace nad przygotowaniem projektów dekretów, a m. inn. znajdzie się wśród nich również dekret o ulgach podatkowych dla inwestycyj przemysłowych. Po 15 X. będą rozpatrywane projekty ustaw, jakie mają być wniesione do Sejmu i Senatu.

Od 8 X. zorganizowane będą dla członków komisyj inwestycyjnych Sejmu i Senatu dwudniowe wycieczki dla zapoznania się w terenie z potrzebami inwestycyjnymi w kraju.

Przymusowy wykup nieruchomości ziemskich

Warszawa, 29. 9. (Sin). W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów o ustaleniu na podstawie dekretu Pana Prezydenta R. P. imiennego wykazu nieruchomości ziemskich podlegających przymusowemu wykupowi. Rozporządzenie to zawiera wykaz majątków na ogólnym obszarze 27.000 ha na terenie województwa warszawskiego, łódzkiego, wołyńskiego, lubelskiego, wileńskiego, tarnopolskiego, lwowskiego, krakowskiego i kieleckiego.

Katastrofa na przejeździe kolejowym

Warszawa, 29. 9. (Sin). Dzisiaj o godzinie 1 w nocy na przejeździe kolejowym przy ul. ks. Jelińskiego w pobliżu Dworca Gdańskiego wydarzyła się katastrofa. Przez zamknięty przejazd na torze kolejowym przejechał wóz jednokonny, załadowany owocami. Na wozie siedział woźnica oraz handlarz owoców, mieszkańcy powiatu sochaczewskiego. Obaj jechali nakryci płaszczami ze względu na ulewny deszcz. W chwili, kiedy wóz znajdował się na torze, nadjechały dwa wagony puszczone luzem przez manewrujący parowóz. W tym momencie nastąpiło zderzenie z wozem. Obaj pasażerowie spadli z przewróconego wozu i dostali się pod koła wagonu. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził u jednego ogólne obrażenia i złamanie nogi, zaś u drugiego zmiażdżenie głowy. Podczas przewiezienia do szpitala, jeden z rannych zmarł.

Epilog napadu na gminę żydowską w Ropczycach

Ropczyce, 29. 9. S. W dniu dzisiejszym rozegrał się przed Sądem Okręgowym tarnowskim na sesji wyjazdowej w Ropczycach epilog smutnego napadu na zarząd gminy żydowskiej w Ropczycach. Po rozpatrzeniu sprawy sąd wydał wyrok, skazujący żonę pokątnego rzezaka Samuela Birnbauma, Sarę Birnbaum i 3 jej córki po 6 miesięcy więzienia za występek z artykułu 133 par. 1. k. k., tj. za czynną napaść na rabina i członków zarządu kahału. Wykonanie kary zawieszono na 3 względnie 4 lata.

Ponadto wyrokiem sądu zasądzono członka zarządu Efroima Granata i Benziona Schachtera za występek z artykułu 263 par. 1 i 4 k. k. (zniszczenie aktów kahału), na areszt po jednym miesiącu, z zawieszeniem na dwa lata. Powództwo cywilne kahału poparte przez Dra Malawera zostało uwzględnione i przysądzono kahałowi symboliczną złotówkę. Rozprawę prowadził sędzia Sądu Okręgowego Niewiadomski, oskarżał prokurator Patroński, bronił adwokat Eichenholz.

Pełnomocnictwa w sprawie stanu wojennego w Palestynie

Londyn. 29. 9. (ŻAT) We wtorkowym popołudniowym wydaniu „London-Gazette" ukazała się **nowa ustawa o pełnomocnictwach w sprawie stanu wojennego w Palestynie.** Z chwilą wejścia w życie tej ustawy Wysoki Komisarz uzyskuje pełnomocnictwa do **proklamowania stanu wojennego** *i* może proklamować stan wojenny, wtedy, kiedy uzna to za konieczne. Może również upoważnić inne osoby, a w tym wypadku naczelnego dowódcę sił brytyjskich w Palestynie generała Dilla. Upoważniony jest na mocy tej ustawy do wydania wszelkich nowych zarządzeń, które uzna za konieczne.

Nowa ustawa wprowadza szereg zmian do palestyńskiej ustawy z r. 1931, a w szczególności dotyczą te zmiany artykułu 4 wspomnianej ustawy. Ogłoszona dziś ustawa ma bardzo szeroki zakres i daje możność wydawania wszelkich zarządzeń zmierzających do zapewnienia porządku i spokoju w kraju.

Pełnomocnik obejmuje całkowitą kontrolę nad prasą i wszelkimi publikacjami, kontrolę nad wszelkimi środkami komunikacyjnymi. Pełnomocnik ma prawo aresztowania osób, zakłócających spokój publiczny i deportowania ich z kraju. Wysoki Komisarz upoważniony jest też do rozszerzenia kontroli nad portami, lotniskami, nad wszelkimi środkami transportu, komunikacji na lądzie, morzu i w powietrzu. Wysokiemu Komisarzowi przysługuje prawo całkowitej kontroli nad eksportem i importem i nad produkcją. Ustawa daje mu prawo wywłaszczania gruntów i domów, jeśli uzna to za konieczne. Upoważniony jest do nakładania kar na osoby i instytucje, wydawania zarządzeń i środków represyjnych za zniszczenie własności. W końcu ustawa upoważnia Wysokiego Komisarza do ustanowienia sądów cywilnych i wojskowych o specjalnie uproszczonej procedurze. Wszelkie ustawy i postanowienia, które z dniem wejścia w życie nowej ustawy nie są zgodne z obecną ustawą, mogą być unieważnione.

Jak sądzą, stan wyjątkowy będzie ogłoszony dziś lub jutro. Powszechnie przypuszczają że Wys. Komisarz Wauchope natychmiast uczyni użytek z tej ustawy, przelewając pełnomocnictwa na generała Dilla.

Król Iraku nie chce podpisać odezwy do Arabów palestyńskich

Przekreślone nadzieje polityków arabskich

Jerozolima. 29. 9. (ŻAT) Dzisiaj we wtorek przez cały dzień obradowała naczelna rada arabska z udziałem emisariusza Ibn Sauda. Obrady poświęcone były akcji mediacyjnej władców krajów arabskich. Jak donosi prasa wieczorna, król Iraku Gazi odmówił podpisania projektu odezwy do Arabów w sprawie zaniechania strajku i terroru.

Jak zapewniają, stanowisko zajęte przez króla Gazi uniemożliwia zrealizowanie akcji mediacyjnej i przekreśla nadzieję arabskich polityków palestyńskich na to, że królowie arabscy będą interweniować w sprawach Palestyny, celem zlikwidowania obecnej sytuacji.

Znowu podpalenie rurociągu naftowego

Jerozolima, 29. 9. ŻAT. W pobliżu Bejt Sau Arabowie znów podpalili rurociąg naftowy. W pobliżu Dżenin ostrzeliwany był oddział wojskowy, przy czym jeden żołnierz angielski został ciężko ranny. Banda terrorystów arabskich wtargnęła do wsi arabskiej w pobliżu Akko, gdzie zaatakowano znanego kupca arabskiego, któremu terroryści zarzucili, że utrzymywał stosunki handlowe z Żydami.

Aresztowania wśród Arabów

Jerozolima, 29. 9. ŻAT. W ciągu dnia dzisiejszego zanotowano w Palestynie szereg *dalszych aktów terroru arabskiego.* W wyniku obław, dokonanych przez wojsko w kilku wsiach arabskich znaleziono wiele broni. Wielu Arabów aresztowano za posiadanie broni, a innych pod zarzutem strzelania do wojska.

Londyn, 29. 9. ŻAT. „Daily Herald" donosi, że terroryści arabscy grożą śmiercią członkom Naczelnego Komitetu Arabskiego w razie podjęcia uchwały o zaniechaniu strajku. Terroryści ostrzegają równocześnie komitet arabski przed współpracą z Komisją Królewską.

Rozruchy antyżydowskie w Bagdadzie

Bagdad, 29. 9. ŻAT. Doszło tu do rozruchów antyżydowskich, w których dwaj Żydzi zostali zabici i kilku rannych. Rozruchy są bezpośrednim oddźwiękiem wypadków palestyńskich.

Akademia żałobna ku czci Dizengoffa

Londyn, 29. 9. ŻAT. Pod przewodnictwem Dra Weizmanna w biurze centrali Agencji Żydowskiej w Londynie odbyła się dziś *akademia żałobna poświęcona pamięci zmarłego burmistrza Dizengoffa.* Główne przemówienie wygłosił lord Melchett, który omówił niezapomniane zasługi Dizengoffa i scharakteryzował go jako nowy typ patrioty żydowskiego. Następnie przemawiali Dr. Weizmann, Brodetzky i Goldblum.

Dewaluacja na Łotwie

Ryga. 29. 9. PAT. Jak już donosiliśmy, łotewska rada ministrów postanowiła przeprowadzić dewaluację łata, przywracając stosunek wymienny wobec funta szterlinga, jaki istniał dawniej przed spadkiem waluty angielskiej, tj. 25,22 łatów za jednego funta. Ostatnio zanotowany kurs łata w Londynie za 1 ł. wynosił 15.43. Jeden łat będzie obecnie równy 0,0396487 funta angielskiego.

Minister skarbu Łotwy wygłosił przez radio przemówienie, w którym uzasadniał motywy decyzji rządu. Oświadczył on: Wyroby swoje sprzedawaliśmy zagranicy za bezcen, dopłacając ogromne sumy z budżetu państwa na forsowanie wywozu. Obecnie eksport nasz nie będzie sztucznie podtrzymywany i może się korzystnie rozwijać dzięki obniżeniu cen naszych produktów, wyrażonych w zdewaluowanej walucie. Minister podkreślił, iż rząd zastosuje wszelkie środki, aby nie dopuścić do zwyżki cen towarów.

Zasadniczy proces o stosowanie ochrony lokatorów

Warszawa, 29. 9. (Sin). Zasadniczy proces dotyczący stosowania noweli do ustawy o ochronie lokatorów rozpatrywany był w wydziale VII cywilnym stoł. Sądu Okręgowego.

Właściciel nieruchomości przy ul. Chmielnej 32, Frank, wystąpił przeciw lokatorce tego domu, dentystce Słobodzkiej o uznanie zajmowanego przez nią mieszkania za niepodlegające ochronie lokatorów. Spór wynikł na tym tle, że lokatorka wynajęła mieszkanie 5-pokojowe, zastrzegając sobie jeszcze przed kilkoma laty, że jeden z pokojów przedzieli na dwa murowaną przegrodą.

Pełnomocnik lokatorski powołał się na to, że nowela, wyjmująca z pod ochrony lokatorów większe lokale dotyczy mieszkań 6-pokojowych luksusowych, nie zaś mieszkania prywatnego, w którym powiększono liczbę pokoi przez przedzielenie jednego pokoju i to dla wygody lokatora. Sąd Okręgowy podzielił to stanowisko i oddalił pozew właściciela nieruchomości.

—oOo—

Z OSTATNIEJ CHWILI

Radek aresztowany!

Paryż, 29. 9. PAT. Agencja Havasa potwierdza pogłoskę o aresztowaniu Radka, zarzucając mu, iż nie poinformował władz o wiadomym mu spisku ze strony grupy trockistowsko-zinowiewowskiej.

Aresztowano też redaktora naczelnego „Journal de Moscou" Rajewskiego, będącego następcą Lukianowa, aresztowanego jeszcze przed rokiem w związku z tą sprawą.

— Dziś przed południem w auli uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie odbyło się uroczyste otwarcie 18-tego zjazdu fizyków polskich.

Najpierw eksmisja starców a potem — sierót

Warszawa, 29. 9. (L). Przed dwoma laty wielkie oburzenie wśród Żydów warszawskich wywołał fakt *nagłej eksmisji starców żydowskich z Domu Starców przy ul. Wolskiej.* Dom ten utrzymywany był przez wiele lat przez ofiarnych Żydów i mimo protestów całego społeczeństwa żydowskiego, magistrat wysłał starców do odległej prowincji. Wspomniany dom został przeznaczony dla sierót żydowskich, które obecnie spotyka los podobny do starców. Nowy dyrektor Zakładu Dr. Dambrodt uznał, że dzieci żydowskie hałasują po nocach i dlatego 50 sierót wysłano już do Pińska, Brześcia i Prużan, a pozostałych 150 mają być wysłane po świętach. Oburzenie Żydów warszawskich, a w szczególności krewnych tych sierot, zamieszkałych w stolicy jest wielkie.

Proces trwający 116 lat

Warszawa, 29. 9. (L). W wydziale cywilnym Sądu Okręgowego znalazła się wczoraj sprawa, która stanowi fragment najstarszego procesu światowego. Niejaki Kosiński wystąpił przeciwko skarbowi państwa o zwrot obszarów pod Warszawą. Sprawa ta rozpoczęła się *w r.* 1820, a więc 116 lat temu i dotychczas nie została zakończona, *i nie doczekała się nawet przejścia do II. instancji.* Proces ten prowadzony jest według procedury francuskiej, która została zniesiona jeszcze w r. 1864. Jest to najstarszy przewód sądowy, jaki znajduje się w obecnych sądach polskich, a bodajże na całym świecie. Wczorajsza rozprawa ograniczyła się do załączenia jednego dokumentu, a do zakończenia sprawy jeszcze jest daleko.

O fałszowanie banknotów dolarowych

Warszawa, 29. 9. (L). Władze prokuratorskie sporządziły akt oskarżenia w sprawie fałszowania banknotów dolarowych. Zimą ubiegłego roku aresztowano cztery osoby z inżynierem Gorzkim na czele, trudniące się podrabianiem i puszczaniem w obieg fałszywych banknotów dolarowych. Policja wykryła zakonspirowaną wielką fabrykę zaopatrzoną w najnowocześniejsze środki techniczne. Dzięki czujności policji nie udało się puścić w obieg fałszywych dolarów. Wśród oskarżonych znajduje się też artysta malarz Stefan Karniewski, najgłośniejszy w Europie falsyfikator i podrabiacz podpisów. Był on skazany za fałszerstwa w 10 różnych państwach, m. in. głośna była przed wielu laty sprawa sfałszowania przez Karniewskiego podpisu ówczesnego gubernatora niemieckiego w Warszawie von Beselera. Proces o podrabianie dolarów znajdzie się na wokandzie Sądu okręgowego w Przemyślu w listopadzie br.

Pogłoska o ustąpieniu Azany

Zapowiedź pospiesznego marszu na Madryt

Tenerifa. 29. 9. PAT. Radioklub tutejszy potwierdza wiadomość o zajęciu przez nacjonalistów miejscowości Eiba na froncie Guipuscoa. Samoloty gen. Mola bombardowały Bilbao i okręty rządowe, znajdujące się na wprost portu. Nacjonaliści zajmują na przestrzeni kilku kilometrów drogę z Toledo do Madrytu, a ogień karabinów maszynowych udaremnia koncentrację marksistów, **cofających się na Madryt.** Zapewniają tu, że prezydent Azana ustąpił i że anarchiści gotowi są przejąć władzę, aby usiłować powstrzymać pochód wojsk gen. Franco, który, jak oświadczył, będzie maszerował na Madryt z jak największą szybkością.

Obrońcy Alkazaru mieli tylko 80 zabitych

Toledo. 29. 9. PAT. Cały garnizon Alkazaru jest obecnie bezpieczny. W ciągu 2 miesięcy bohaterskiego oporu oblężeni mieli tylko 80 zabitych. Wczoraj po południu na południe od miasta wywiązała się żywa strzelanina. Jak się zdaje zwolennicy rządu, znajdujący się jeszcze w Toledo nie mogą zbiec, ponieważ mosty w Alcantara we wschodniej części i San Martin w zachodniej są pod ogniem wojsk narodowych.

* * *

Toledo. 29. 9. PAT. Kadeci, którzy byli oblegani w Alkazarze, w rozmowie z korespondentem Havasa opowiadali, iż przerwali tak długie oblężenie tylko dzięki temu, iż w nocy przekradli się do składów zboża, znajdujących się w pobliżu Alkazaru. Wielu z nich zosało zastrzelonych przez patrole wojsk rządowych podczas tych wycieczek.

Eksplozja miny założonej przez oblegające Alkazar wojska rządowe, nie pociągnęła za sobą ofiar, ponieważ wśród obleganych było kilku inżynierów, którzy z dużą ścisłością określili miejsce, zagrożone wybuchem. Przed eksplozją miny, obrońcy opuścili część Alkazaru, która wkrótce potem legła w gruzach.

Kronika krakowska

—oOo—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Dym Osi, Gertrudy 18, tel. 105-58; Dr Twardowski Marian, Lubomirskich 28; Dr Rosenbaum Barbara, J. Fałata 14, tel. 100-67; Dr Sanowski Józef, Łobzowska 15, tel. 174-42.

Dziś mają dyżur nocny atpeki: Rynek gł. A-B 42, Gertrudy 11, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16, Plac Zgody 18.

GIMNAZJUM HEBRAJSKIE KU CZCI BŁ. P. DIZENGOFFA

W związku ze zgonem burmistrza Tel Awiwu błp. Meira Dizengoffa, odbyła się wczoraj w Gimnazjum Hebrajskim uroczysta akademia żałobna, w której wzięło udział grono nauczycielskie oraz cała młodzież gimnazjalna.

UROCZYSTA AKADEMIA ŻAŁOBNA KU CZCI MEIRA DIZENGOFFA W ŻYD. SZKOLE HANDLOWEJ

Onegdaj odbyła się w Żydowskiej Średniej Szkole Handlowej w Krakowie uroczysta akademia żałobna ku czci budowniczego Tel Awiwu bł. p. Meira Dizengoffa. Dyrektor Zakładu dr Samuel Stendig zagaił akademię, po czym dr Z. Silberpfennig wygłosił dłuższe przemówienie w języku hebrajskim i polskim o twórczej działalności „ojca miasta żydowskiego". Młodzież Zakładu uczciła pamięć wielkiego Żyda jednominutowym milczeniem.

NOWY STAROSTA GRODZKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE

W dniu wczorajszym objął urzędowanie starosta grodzki p. mgr. Andrzej Wolaniecki. Dotychczasowy starosta p. Pałosz objął stanowisko starosty w Bochni.

PRZEMYSŁ, KUPIECTWO I RZEMIOSŁO DLA LOPP

W dniu 3 października jako w Dniu Przemysłu, Kupiectwa i Rzemiosła zostaną okna i wnętrza lokali przemysłowych, kupieckich i rzemieślniczych udekorowane specjalnymi wywieszkami, które można nabyć w następujących firmach handlowych: Bracia Bilewscy, Rynek gł. 4; St. Bigosz Karmelicka 12; Aleksander Fischhab, Grodzka 46; Jakób Gross, Rynek gł. 30; A. Hawełka, Rynek gł. 35; A. Jachimski, Grodzka 14; Leopold Jasiński, Rynek gł. 42; „Kartoteka" Sp. z o. o., Grodzka 40; Lazar Margulies, Grodzka 17; F. Monderer, Floriańska 24; A. Skórczewski i Polakiewicz, Floriańska 13; S. Spira, Grodzka 4.

Cena wywieszki wynosi 10 groszy za sztukę.

ZMIANA LOKALU ZWIĄZKU LOKATORÓW

Związek Lokatorów przeniesiony został z pl. Matejki 3 do nowego lokalu przy ul. Batorego 5, parter, obok Ubezpieczalni Społecznej. — Biuro Związku tak jak doychczas udzielać będzie swym członkom bezpłatnych porad prawnych w sprawach mieszkaniowych, podatkowych i administracyjnych. Biuro jest czynne codz. z wyj. niedziel i świąto od godz. 11 — 1-szej w poł. i od 5 — 7-ej wiecz.

OCHRONA LOKATORÓW A PRZEDSIĘBIORSTWA WYKUPUJĄCE W TRYBIE ULGOWYM NIŻSZE KAT. ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH

Jak wiadomo, nowela do ustawy o ochronie lokatorów z 14 listopada 1935 r. wyjęła spod ochrony lokale przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, z wyjątkiem lokali, zajęych przez przedsiębiorswa, kóre w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym zostały zaliczone na rok 1935 do przedsiębiorstw przemysłowych VII i VIII kategorii, lub przedsiębiorstw handlowych IV kategorii.

Na skutek niejasnej stylizacji powyższego przepisu wyłoniła się kwestia, czy lokale przemysłowo VII i VIII kategorii względnie przedsiębiorstwa handlowe IV kategorii, które wykupiły odnośne świadectwa na zasadzie ulg, zawartych w okólniku Ministerstwa Skarbu z 6 XII 1934 r., korzystają z ochrony lokatorów i ustawowej 10-procentowej obniżki.

Problem ten nabrał w praktyce specjalnej ostrości z uwagi na to, iż bardzo liczne przedsiębiorstwa wykupiły ulgowe świadectwa przemysłowe niższej kategorii, właśnie na zasadzie ulg.

Onegdaj Sąd Okręgowy w Krakowie pod przewodnictwem Sędziego Dra Marcia, jako II. i ostatnia instancja, w sporze właściciela realności X, który domagał się wydania przedmiotu najmu i zapłaty 10 - procentowej różnicy, wydał orzeczenie w tej sprawie, zatwierdzając wyrok I. instancji, oddalający powództwo, i **stojąc na stanowisku, że wyż. wspomniane lokale podpadają działaniu ustawy o ochronie lokatorów i mają prawo do 10-procentowej obniżki.**

Lokatora zastępował adw. dr Friediger, zaś właściciela nieruchomości adw. dr Sperr.

„CO ŁAWNIK SĄDU PRACY WIEDZIEĆ POWINIEN"

Na temat powyższy wygłosi prelekcję w Związku Zawodowym Pracowników Umysłowych przy ul Sławkowskiej 6 adw. dr M. Kwaśniewski dnia 5 października o godz. 19.15 wiecz.

Klub Ławników Sąd Pracy Zw. Zaw. Prac. Umysł. informuje, że podobnie jak w latach ubiegłych organizuje w najbliższych dniach tak zwane „Godziny w Sądzie Pracy", a to celem praktycznego zapoznania interesowanych z procedurą Sądu Pracy.

UPROSZCZENIA MELDUNKOWE

Na murach miasta ukazało się obwieszczenie zarządu miejskiego w sprawie uproszczonych kart meldunkowych. Nowe przepisy wchodzą w życie z dniem 1 października 1936.

TARG REMONTOWYCH KONI DLA WOJSKA

Dnia 3 października odbędzie się w Krakowie na placu obok stajen koło Bastionu V (u wylotu ulicy Mogilskiej) o godz. 9 targ remontowych koni dla wojska.

DZIEJE GRZECHU

(or) Dozorca cmentarza rakowickiego Alfred Kiec, znalazł pod murem w pudełku płód męski, liczący około 5 miesięcy. Lekarz obwodowy polecił płód ten przenieść do Zakładu Medycyny Sądowej.

— Związek Zawodowy Nauczycieli Zakładów Wychow. Tow. Żyd. Szkoły Ludowej i Średniej, uchwalił złożyć na Fundusz Obrony Narodowej pół procent poborów brutto przez przeciąg 3 miesięcy.

—oOo—

Z sali koncertowej

I. Koncert kameralny. — U progu sezonu koncertowego.

Ruchliwe Towarzystwo Kameralne instrumentów dętych zainaugurowało już sezon koncertowy bardzo udałym koncertem. Towarzystwo to łącząc w swym gronie szereg dobrych instrumentalistów dętych i smyczkowców chętnych do zespołowego muzykowania, mając do dyspozycji odpowiednie lokale na próby i audycje oraz znaczny wybór materiału nutowego z biblioteki Towarzystwa Muzycznego — może rozwijać owocną działalność muzyczną i sięgać po wykonanie nieznanych większych utworów kameralnych o rozmaitej obsadzie. Przy tego rodzaju audycjach muzycznych należy mieć przed oczyma, że celem ich jest w pierwszym rzędzie misja muzyczno - kulturalna o wysokim znaczeniu, a na dalszym dopiero miejscu popis wykonawców. Dlatego też główną rolę odgrywa tu program audycji, a nie jego wykonawcy.

Na pierwszym koncercie usłyszeliśmy dwa utwory kameralne Mozarta (sekret żartobliwy, ale w zupełnej formie sonatowej o czterech częściach na kwartet smyczkowy i 2 waltornie oraz Divertimento) i koncert fortepianowy d-moll w doskonałym wykonaniu p. Martusiewicz - Mareszowej z akompaniamentem całej choć kameralnie lecz wystarczająco obsadzonej orkiestry — wreszcie Serenadę R. Straussa na 13 instrumentów solowych, dzieło 17-letniego wówczas kompozytora, nieco bombastyczno - klasyczne, mniej interesujące niż dużo wcześniejszy kwartet smyczkowy op. 2. Zespoły pod batutą p. Rygera brzmiały składnie i równo przy czym akustyka zgrabnej sali na III. p. Towarzystwa Muzycznego okazała się dla pełnego dźwięku orkiestry bardzo odpowiednia.

Z całym uznaniem podkreślić należy, że Towarzystwo kameralne nie ustaje w swej chwalebnej propagandzie nie zrażając się dziwną obojętnością publiczności krakowskiej. Doświadczenie ostatnich kilku lat z zawstydzającą frekwencją naszej publiczności w salach koncertowych Krakowa doprowadza do smutnych wniosków co do muzykalności Krakowian (bez różnicy wyznania i narodowości); wymówienie się kiepskimi czasami i brakiem pieniędzy nie jest przekonywujące, skoro kina, kawiarnie i mecze są normalnie dość pełne a przecież i tam nikogo za darmo nie wpuszczają. Widocznie więc publiczność nasza nie ma obecnie potrzeby kulturalnej słuchania poważnej muzyki, a wskutek tej obojętności biura koncertowe nie chcą i nie mogą dłużej dopłacać. Jedno z nich oświadczyło już, że w tym sezonie wstrzymuje wszelką działalność koncertową, a drugie ma ją ograniczyć do minimum, tembardziej, że przyjazd artystów zagranicznych prawie zupełnie ustanie wobec zakazu wywozu z Polski pieniędzy zagranicę, na co oczywiście mało kto z wielkich wirtuozów się zgodzi. Wskutek takiej sytuacji garstka amatorów muzycznych dla których muzyka jest wybitną potrzebą kulturalną szukać jej musi w inny sposób. Otwiera się przeto szerokie i wdzięczne pole do działania dla tutejszych towarzystw muzycznych, które własnym siłami będą musiały zasilać życie muzyczne Krakowa; nastaje okres samowystarczalności i na tym polu.

O ile idzie o celowość w doborze programów stan ten może jest nawet korzystniejszy niż przedtem, skoro Towarzystwa muzyczne mogą ułożyć pewien plan działania na cały sezon i kierować akcją koncertową nie dorywczo, lecz celowo. W tym celu powinny nawet Towarzystwa te wzajemnie się porozumieć oraz sobie pomagać artystycznie.

Dr. Ap.

Złagodzenie wyroku w sprawie bombiarzy łódzkich

Warszawa. 29. 9. (Sin.) Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie bombiarzy łódzkich. Prokurator domagał się zaostrzenia wyroku sądu łódzkiego. Sąd Apelacyjny uznał jednak za możliwe niektórym oskarżonym złagodzić wymierzoną karę, m. inn. aplikantowi Siemiaszce, który skazany został na cztery lata. Karę tę sąd Apelacyjny zniżył do lat trzech. Analogicznie Sąd Apelacyjny postąpił względem innych oskarżonych. Poza tym wyrok sądu pierwszej instancji został zatwierdzony.

Wolne posady

POSZUKIWANY ekspedient ze znajomością fachową branży galanteryjnej i umiejętnością pakowania paczek. Wiek 22—30 lat. — Zgłoszenia z podaniem referencyj Kraków, Skrytka pocztowa 423. 7964g

CHŁOPCA do składu farb przyjmie zaraz: Barmherzigowa Wielopole 24. 304k

AGENTÓW dobrze się prezentujących, do sprzedaży opatentowanych chorągwi zatrudni na Kraków i okolice: „Flagopol", Kraków, Smoleńsk 25. 305k

Posad poszukują

WYCHOWAWCZYNI inteligentna, skromna, obejmie posadę w Krakowie. POMOC W NAUCE. Zgłoszenia: Padwe dla S. — Lwów Zborowskich 36. — 7962g

ZDOLNA, inteligentna panna z ukończoną Szkołą Przemysłową, pisanie na maszynie, francuski, kilkuletnia praktyka krawieczyzny, przyjmie pracę w pracowni, sklepie, biurze, drogerii, bibliotece itp. Skromne wymagania. Zgłoszenia do Adm. N. Dz. „Zofia 24". 7939g

PRZEPISUJĘ na maszynie wszelkie podania, rękopisy oraz korespondencję polsko - niemiecką. Ceny niskie. Adres: Dietla 36 II. p. of. Nr. 29. 7894g

WIEDEŃSKA SPECJALISTKA sortuje i nawleka prawdziwe perły. Kraków — Długa 45, m. 5, tel. 139-71. Na żądanie zgłaszam się do domu. 7909g

ABSOLWENT gimn. hebr. z ukończonym kursem pedagogicznym poszukuje posady nauczyciela-wychowawcy w inteligentnym domu żydowskim, najchętniej na prowincji. Zgłoszenia pod „Hebraista" do Adm. N. Dziennika. 7954g

APLIKANTKA adwokacka, praktyka prowincjonalna prawo zastępstwa, maszyna, poszukuje patrona w Krakowie. Zgłoszenia: Nowy Dziennik „Trzeci rok". 7929g

BIEGŁA maszynistka polsko - niemiecka szuka pracy za skromnym wynagrodzeniem. Zgoszenia do Nowego Dziennika pod „Maszynistka". 7941g

RUTYNOWANA, zdolna siła z dyplomem nauczycielskim poszukuje lekcji z zakresu szkół powszechnych ewentualnie za obiady z minimalną dopłatą. — Zgłoszenia w Adm. N. Dziennika sub: „Specjalność hebrajskie".

MŁODA emigrantka z doskonałym językiem niemieckim poszukuje na pół dnia odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „L. 30". — 7937g

PIELĘGNACJĘ fachową przy chorych, położnicach, noworodkach, masaże, stawianie baniek, zastrzyki, wychowawczynie do dzieci — w miejscu, na wyjazd najkorzystniej przez Biuro Pielęgniarek Kraków, — Szewska 7, tel. 181-99. 7912g

Zdrojowiska

KRYNICA — Pensjonat CARLTON poleca pokoje na sezon trzeci i okres świąteczny. Ceny zniżone. Auto bus oczekuje P. T. Gości przy każdym pociągu. — 670k

KRYNICA. „PODHALE". komfortowy pensjonat pod kier. Brandowej poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem na sezon trzeci po cenach zniżonych. Prosi o wcześniejsze zamówienia. — Telefon Nr. 316. 669k

Interesy handlowe

Z kapitałem 20.000 przystąpi do spółki do rentownego przedsiębiorstwa kupiec podróżujący. Zgłoszenia pod „Współpraca" do Nowego Dziennika. 7956g

Lokale

DO wynajęcia pokój komfortowy dla jednej osoby. Kraków, Pańska 6/1. 7963g

POKÓJ frontowy, osobne wejście. Pieracklego 4. m. 5 wolny. 306k

POKÓJ komfortowy — słoneczny, dwuosobowy z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Zgłoszenia Starowiślna 41/17. 7958g

POKÓJ umeblowany z rytual. utrzymaniem lub bez dla kulturalnego pana do wynajęcia. Koletek 5, m. 6. 2222bp.

POKÓJ 2—3 osobowy, komfort, osobne wejście do wynajęcia. Grodzka 60, m. 18 wys. parter. 299k

2 pokoje frontowe nadające się na biuro, kancelarię etc. do wynajęcia. — Zgłoszenia Dietlowska 79, m. 6. 7955g

Różne

ZŁ. 3.50 czyszczenie ubrania. Kołnierze tylko 12 groszy. Centrala Perła, Wolnica 8. 815k

RUTYNOWANA kosmetyczka do współpracy z lekarzem w Krakowie poszukiwana. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika „100". 285k

LEKARKA-DENTYSTKA, DYPLOM POLSKI POSZUKUJE PLACÓWKI LUB ODPOWIEDNIEJ PROPOZYCJI WSPÓŁPRACY OD ZARAZ. ZGŁOSZ. POD: KRAKÓW, SIENNA 12. — 7960g

ZAKŁAD RYSOWNICZY, wielki wybór najnowszych wzorów do haftu Krieger, Kraków, Stradom 5. 298k

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13, tel. 168-21. 7952g

Sprzedaż

TELEGRAM. Nowo otwarty sklep poleca kapelusze, bieliznę, pończochy, swetry po cenach fabrycznych. — Szymon Tauber, Kraków, STAROWIŚLNA 27. 271k

FIRMA HALPERN, KRAKÓW, WOLNICA 8, podaje do publicznej wiadomości, że od dn. 29. IX—29. X. sprzedaje po niebywałych tanich cenach następujące artykuły: kryształy, figury, porcelany japońskie, serwisy, oraz wszelkie artykuły luksusowe, znajdujące się na składzie. 268k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Igna cy Gross i Ska. Kraków, Starowiślna 1 telef. 121-90. 397k

LAMPY najnowsze modele ceny ściśle fabryczne w WYTWÓRNI LAMP GANZ Wiślna 2, telefon 114.54. Niklownia, przeróbka lamp i. t. p. 242k

MEBLE piękne, nowoczesne, solidnie wykonane kupisz najkorzystniej wprost we FABRYCE „STYL". — Kraków, Wiślna 8, obok plant. 103k

NA dogodnych warunkach można się wytwornie ubrać w Salonie Krawieckim „Elegancja", Rynek Gł. 15, II. 257k

DYWANY, linoleum, ceraty, firanki, kapy, chodniki, portiery. M. Halpern, Kraków, Poselska 18. 207k

Nauka i wychowanie

WPISY na koncesjonowane KURSY HANDLOWE FEINBERGA Starowiślna 28, codziennie. 251k

ANGIELSKI, francuski niemiecki, metodą Ansona, Krowoderska 5. Zł. 4.— miesięcznie. 7925g

KONCESJONOW. KOEDUK. KURSY HANDLOWE GRYSZPANA, Kraków, ul Sarego 12. WPISY codziennie. Dla pp. Abiturjentów (ek) zespół oddzielny. — 447k

SAMOUCZEK „ARGUS" ułożony na podstawie znakomitej metody Ansona zapewnia najszybsze rezultaty w kierunku praktycznego władania obcymi językami. Kurs I lub II angielskiego, francuskiego, niemieckiego lub włoskiego zł. 6. Prospekty bezpłatnie. Księgarnia Stanisława Goldmana, Kraków, — Szewska 17. 586k

MGR. Stefa Hornówna udziela indywidualnie i zbiorowo lekcyj języka francuskiego i angielskiego Kremerowska 12. tel. 177-48. 7961g



— Kiedy ja byłam w twoim wieku, myłam sobie przynajmniej cztery razy dziennie twarz.
— Cioćiu, spojrzyj no do lustra. —

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: 1 strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmana.